



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 120 (13413)

Czwartek, 25 czerwca 1998 r.

cena 1 Lt

Poloniści - druga promocja

Na uniwersytet się wstępuje, ale nigdy się z nim nie rozstaje



Wczoraj w auli Krewe Uniwersytetu Wileńskiego uroczystość zostały wręczone dyplomy bakałarzy sławistom oraz tłumaczom. Dziekan wydziału filologii prof. Bonifacjas Stundzia, kierownik katedry bułgarystyki, polonistyki, rusycystyki oraz studium dyplomowanych tłumaczy znaleźli wiele miłych słów pod adresem swoich studentów, teraz już byłych, studenci zaś, dziękując profesorom, wypisywali sentencje, nad których sensem warto się zastanowić. Wiązanki kwiatów, pojedyncze róże, gratulacje krewnych i bliskich. Wśród dyplomantów - 15 polonistów. To już druga promocja tego kierunku w powojennej historii Uniwersytetu Wileńskiego.

Kierownik katedry języka polskiego

prof. Algis Kaleda przypomniał, że studentów tego kierunku studiów zobowiązywały trzy słowa: „samodzielność”, „savarankiskumas”, „samostojatielnosť”. A to z uwagi na to, że polonistykę studiują absolwenci szkół polskich, litewskich i rosyjskich. Teraz wszyscy zostali polonistami. Profesor, uważany przez studentów za człowieka, który obdarzał ich uczuciem prawdziwie ojcowskim, powiedział, że odczuwa żal, bo „zostawicie nas, a jednocześnie radość, bo coś w waszych duszach zostawiamy”.

Jeszcze tylko wspólne zdjęcie studentów i wykładowców, oczywiście przy katedrze polonistyki, rozmowy już w niemal rodzinnym gronie w skrom-

nych pokojach katedry. A obok - podwórze mickiewiczowskie, nad którego arką wizerunek wieszcza, jakby przyglądającego się studenckiej braci.

Co dalej? Ci, którzy ukończyli studia co najmniej na osiem, mogą ubiegać się o studia magisterskie. Mogą też składać egzaminy na specjalność tłumacza ze stopniem magistra. Niektórzy mają już pracę, być może nie na całe życie, ale to dopiero początek ich samodzielności. Kierownik katedry uważa, że promocja ta była dobra, wszyscy, którzy wstąpili na studia, ukończyli je. Ma nadzieję, że w roku następnym więcej młodzieży wybierze kierunek polonistyczny.

(Dokończenie na str. 2)

Litwa wychodzi na arenę międzynarodową

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus na zakończenie wizyty w Salzburgu zjadł obiad z premierem Estonii Martem Siimanem i ministrem gospodarki Łotwy Laimonism Strujevicem.

Podczas obiadu omówiono możliwości inwestycji do gospodarki Litwy, Łotwy i Estonii. Wymieniono informacje na temat ustawodawstwa państw bałtyckich, dotyczącego inwestycji oraz bazy.

Mówiąc o możliwościach inwestowania na Litwie V. Adamkus zaznaczył, że dla inwestycji stworzono podatny grunt. Sprzyja również temu ustaleniom waluta litewska. Odnotowano, że wysokość inwestycji na począt-

ku br. przekroczyła miliard dolarów USA. Prezydent Litwy wyraził przekonanie, że po zakończeniu prywatyzacji dużych obiektów infrastruktury inwestycje wzrosną jeszcze bardziej.

Po zakończeniu pięciodniowej wizyty roboczej w Austrii, V. Adamkus wczoraj pod wieczór powrócił do Wilna. Podczas wizyty prezydent Litwy uczestniczył w Wiedniu w seminarium z udziałem przedstawicieli NATO wysokiej rangi, poświęconym kwestiom podejmowania decyzji wojskowych i politycznych, oraz w trzecim forum gospodarczym Europy Wschodniej i Środkowej w Salzburgu.

(ELTA)

Czy twoje lity nie są sfałszowane?

W ciągu pięciu miesięcy br. zarejestrowano 458 przypadków podrobienia i puszczania do obiegu fałszywych pieniędzy lub papierów wartościowych, czyli prawie trzykrotnie więcej w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Według danych Departamentu Statystyki, w styczniu-maju zarejestrowano 2230 przestępstw ekonomicznych czyli o 5 więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Największą część przestępstw ekonomicznych stanowi produkcja i puszczanie do obiegu fałszywych pieniędzy lub

papierów wartościowych. W tym roku zarejestrowano 458 tego rodzaju przestępstw, a w ubiegłym w ciągu pięciu miesięcy było ich 168.

Liczba oszustw zmniejszyła się z 392 w ubiegłym roku do 359 w tym roku. Liczba przypadków łapownictwa zmalała o przeszło połowę. W ubiegłym roku tych przypadków zarejestrowano 30, a w bieżącym - 14.

W styczniu-maju odnotowano w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 mniej oskarżeń o przemyt (60) i o 14 mniej - o kradzież (64).

(ELTA)

Ambasada RL w Japonii

Tej jesieni w Tokio powstanie ambasada litewska. Taką decyzję podjął wczoraj rząd.

Na razie Japonia jest jedynym z siedmiu mocarstw świata, gdzie Litwa nie ma jeszcze przedstawicielstwa dyplomatycznego. Ambasada krajiny „Wschodzącego Słońca” w Wilnie otwarta została jeszcze na początku roku ubiegłego.

Litwa m. in. pozostaje również w tyle za państwami bałtyckimi: jesienią 1996 r. ambasadę w Japonii otworzyła Estonia, a w lutym br. w Tokio zaczęło działać Łotewskie Centrum Informacyjne.

Zdaniem pracowników MSZ, ubiegłoroczna wizyta prezydenta Litwy w Japonii oraz dwustronne kontakty parlamentarne dowiodły, że istnieje wiele możliwości uzyskania przyznawanych przez Japonię środków, które zostaną wykorzystane na realizację projektów gospodarczych i rozwój kontaktów handlowych.

Nowe przedstawicielstwo dyplomatyczne będzie tworzone od 1 września. Rząd postanowił wczoraj przeznaczyć 130 tys. litów na otwarcie ambasady.

Obecnie ambasady litewskie działają prawie w 30 krajach.

(ELTA)

„Snoras” uhonorował maturzystów

268 abiturientom, którzy w tym roku ukończyli szkoły z najlepszymi wynikami, bank „Snoras” przekazuje w darze karty „IMPAR Card”. Kandydaty najlepszych wychowanków szkół do otrzymania kart „Snoras” wytypowało Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Karty „IMPAR Card” z symbo-

licznym stypendium zostaną wręczone wszystkim abiturientom - laureatom międzynarodowych i krajowych olimpiad naukowych. Laureaci republikańskich olimpiad karty będą mogli odebrać w filiach powiatowych banku „Snoras”. Laureatom międzynarodowych olimpiad karty zostaną wręczone w Ministerstwie Oświaty i Nauki.

Z ostatniej chwili

Awans Francji i Danii

Wczoraj na mistrzostwach świata w piłce nożnej we Francji wyłoniono kolejne cztery drużyny, które wystąpią w 1/8 finału tego turnieju.

W grupie C ostatni mecz eliminacyjny Francja grała z Danią. Wynik tego spotkania 2:1 zadawała oba zespoły, które zakwalifikowały się do drugiej rundy rozgrywek. W innym meczu tej grupy zespół RPA zremisował jedenastkę Arabii Saudyjskiej 2:2.

Późnym wieczorem zakończyły się mecze w grupie D. Grały reprezentacje Nigerii i Paragwaju oraz Bułgarii i Hiszpanii.

Inf. wł.

Koncert zespołu z Polski

Dzisiaj w kościele św. Ducha w Wilnie po mszy św. wieczornej wystąpi parafialny zespół pieśni i tańca „Goszkwowanie” z diecezji kieleckiej w Polsce pod kierownictwem księdza Andrzeja Biernackiego.

Inf. wł.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

Codziennie na antenie radia w magazynie sportowym „Medale i detale”
MUNDIAL-98



Poniedziałek - piątek: godz. 8.05, 10.05, 12.05, 18.00, 20.00;
Sobota - niedziela: godz. 10.05, 12.05, 20.00.

**SŁUCHAJ,
A WYGRASZ!**

Na marginesie VI zjazdu Stowarzyszenia Spółek Rolnych

Co nurtuje rolników?..

Wprowadzony ostatnio nowy standard jakości mleka, okazuje się być niekorzystnym dla rolników. Skarżą się oni na rozbieżne wyniki badań prowadzone w laboratoriach punktów skupu i w niezależnym laboratorium państwowym. Jednakże najbardziej niepokoi producentów mleka brak terminowości (w ciągu miesiąca) rozliczania się z nimi.

Poważne problemy mają rolnicy ze zbytem żywności wołowej. Gdyby zaprzestano wwozić do kraju niskowartościowe subprodukty, pozbyto się etatowych handlarzy rynkowych, sprawy sprzedaży miejscowej wołowiny ruszyłyby z miejsca. Natomiast dalsze rozwijanie uprawy zbóż i produkcji mięsa przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia problemu bezrobocia na wsi. Rolników niepokoją poczynania władz zmierzające do wprowadzenia z Holandii ponad 35 tys. ton jęczmienia słodowego, importowania innych artykułów rolnych.

Spółki i inne przedsiębiorstwa rolne dysponują teraz majątkiem wartości około 2,3 miliardów Lt, na który składają się zabudowania, sprzęt i itd., jednakże dysponują zaledwie 13 proc. gruntów. Jeżeli i nadal tak będą rozstrzygane sprawy ziemi, to w niedalekiej przyszłości część tego majątku, np. zabudowania, wartości prawie 1 mld Lt, zostaną zniszczone. Zdaniem uczestników zjazdu, reforma rolna teraz polega jedynie na zwracaniu byłej własności. Powstają przy tym drobne gospodarstwa i

wieś zmierza

nie do Europy, lecz w odwrotnym kierunku.

Tylko duże gospodarstwa rolne mają szansę, aby wydajnie pracować i rywalizować na europejskim rynku.

Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli wiele zarzutów pod adresem banków, które nie spieszą, że świadczeniem rolnikom swych usług na dostępnych warunkach. Za oferowane pożyczki żądają tak wysokich odsetek, że spółki rolne, rolnicy indywidualni wolą nie ryzyko-

wać. Niedwuznacznie oceniono również pomoc Funduszu Wspierania Wsi.

Spółki rolne, będące dostawcami produkcji towarowej, zgodnie z działającymi poprzednio zasadami subsydiowania, otrzymywały spore dodatkowe fundusze. Natomiast po powstaniu Funduszu Wspierania Wsi przeznaczonego w większości na programy inwestycyjne, spółki rolne zostały wyeliminowane z tych programów. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja. W roku ubiegłym spółki i przedsiębiorstwa rolne otrzymały 79 mln Lt subsydiów i dotacji. Natomiast na ubezpieczenia społeczne musiały wpłacić 77 mln Lt. W ten sposób budżetowe pieniądze z jednej kieszeni trafiły do drugiej. W jaki sposób więc rozwijać i doskonalić produkcję? Czego są warte założenia Funduszu Wspierania Wsi, jeżeli z przydzielonych 400 mln Lt, nie zostało na rozwój produkcji? Jedynie, co się udało osiągnąć, to że do programu tworzenia agroserwisów z Funduszu Wspierania Wsi, wciągnięto spółki rolne. Ale żadnej z nich nie udało się odzyskać przewidzianej w programie kompensaty w wysokości 25 proc. wartości nabytego sprzętu technicznego.

Zabierający głos uczestnicy zjazdu podkreślali, że w danych warunkach, proces likwidowania się spółek jest nieunikniony. Na początku br. 700 niepracujących już spółek zostało w rejestrze, bo proces ich likwidacji nie był zakończony. Przyczyną upadku spółek tkwią w stosowaniu ekonomicznie nieuzasadnionych programów prywatyzacji byłego majątku gospodarstw, w złej organizacji pracy, braku zdolnych kierowników, potrafiących gospodarzyć w zaistniałej sytuacji ekonomicznej, a także niesprzyjające warunki, gdy środki produkcji droższą szybciej niż sama produkcja. Do negatywnych warunków zaliczono też krytyczny pogląd niektórych partii politycznych, organizacji rządowych na spółki, jako tymczasowe, nie mające perspektyw.

W trakcie oceniania pracy spółek,

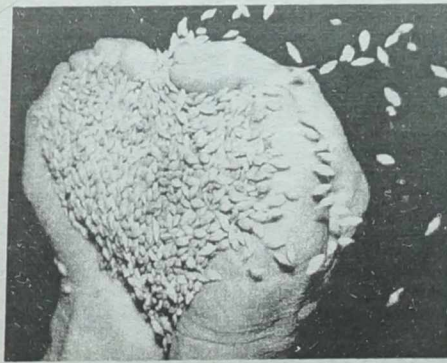
Stowarzyszenia wypowiedziano też szereg krytycznych uwag. Honorowy gość zjazdu, prezydent Algirdas Brazauskas, zabierając głos powiedział, że już wypróbowałam „radości i smutki wolnego rynku”. Zdaniem eks-prezydenta, który nigdy nie był zwolennikiem 6-8 hektarowych gospodarstw, duże gospodarstwa przetrwały. Świadczy o tym praktyka światowa. A przecież dążymy do Unii Europejskiej - powiedział on. Polityka i rolnictwo są nierozłączne. Niektórych

polityków dotychczas prześladuje widmo kolchozów.

Czas rozzerzeć się po „swej zagrodzie” i zobaczyć wszystkich. Niezależnie od tego, jaki sposób gospodarowania wybrał, są obywatelami Litwy i mają prawo jednakowo być traktowani. Nawiazując do spółek, A. Brazauskas, skrytykował efektywność ich pracy. Wydajność dwóch trzecich stada dojnego nie przekracza 3 tys. kg., z dwóch trzecich arealu siewnego zbiera się do 30 ctn z ha. Tylko 18 spółek uzyskuje udoje ponad 4 tys. kg od krowy. Jeżeli za 6-7 lat trafimy do Unii, co poczynimy z taką wydajnością? Na wsi mieszka trzecia część mieszkańców naszego kraju i ma stanowić ona główny obiekt powszechnej troski. Należy zjednoczyć siły i utworzyć taką wieś, jaka odpowiadałaby nam i organizacjom międzynarodowym, do których dążymy. Pilnym zadaniem jest poszukiwanie rynku zbytu. Naszym zbawieniem jest rynek wschodni. Europa pożąda do Rosji, a Litwa, będąca obok, nie. Musimy znaleźć rynek i dopiąć, aby osiągnąć dodatni bilans obrotu artykułami rolnymi. Jak do tychczas, więcej ich wwozimy, aniżeli eksportujemy.

Delegaci na zjazd poruszyli szereg aktualnych, potrzebujących rozwiązania kwestii. Swe postulaty skierowali oni do Ministerstwa Rolnictwa, rządu i prezydenta.

Danuta DANOWSKA



i słomki Inianey, 44 proc. buraków cukrowych, 58 proc. żywności bydła i drobiu oraz 22 proc. mleka, świadczyli usługi wartości 40 mln Lt. W spółkach został zgromadzony podstawowy potencjał nasienictwa zbóż oraz selekcji zwierząt gospodarskich.

Co nurtuje członków spółek rolnych? W większości te same zagadnienia, które „nie dają spokojnie spać” również rolnikom indywidualnym. Przede wszystkim, nurtują ich pytania: jakie rośliny uprawiać, co hodować, gdzie sprzedać swą produkcję i jakich dochodów można się spodziewać? Rolnicy powinni zawiązać się do wypracowania, ile i jakich artykułów rolnych potrzebuje, jakie są orientacyjne ceny skupu, terminy opłaty?

Dziwne, ale zadłużenie wobec rolników za sprzedaną produkcję stało się już niemal normą. Od 1997 roku sprawy opłaty wcale się nie poprawiły. Artykuły rolne skupuje się żywiolowo, ceny zmniejszają się, zadłużenie wzrasta. Tak na przykład, w roku ubiegłym ceny skupu zmalały o 6 proc. w porównaniu z 1996 rokiem, podczas gdy paliwo, nawozy mineralne, sprzęt techniczny, materiały budowlane oraz inne artykuły przemysłowe stosowane w rolnictwie znacząco zdrożały. Przykładowo, żeby kupić kombajn, należy sprzedać plon zbóż z obszaru 800 ha.

Zdaniem członków Stowarzyszenia, żeby rolnik mógł

normalnie pracować i żyć

musiałby za swą produkcję otrzymać: za tonę pszenicy spożywczej - 500 - 600 Lt, żyta - 500 Lt, zboża paszowego - 400 - 450 Lt, za litr mleka wyższego gatunku - 1 Lt, pierwszego - 0,8 Lt, drugiego - 0,55 Lt. Tona wołowiny natomiast ma kosztować 6 tys. Lt, wieprzowiny - 5,5 - 6 tys. Lt. Teraz rolnikom płaci się za mleko 50 proc., za wołowinę - 40 proc. europejskiej ceny.

Obecnie na wsi mieszka około 32 proc. ludności kraju. W rolnictwie rocznie zatrudnionych jest prawie 23 proc. wszystkich pracujących kraju, stanowi to 375,9 tys. osób. Na tę liczbę składa się 57,8 tys. rolników indywidualnych, 340 tys. użytkowników 2 - 3 hektarowych działek, a także mieszkańcy wsi zgromadzeni w 2018 spółkach i innych przedsiębiorstwach rolnych. Dane te przytoczył Jeronimas Kraujalis, dyrektor generalny Litewskiego Stowarzyszenia Spółek Rolnych podczas otwarcia VI zjazdu Stowarzyszenia.

Tradycyjnie w czerwcu, w miesiącu utworzenia Stowarzyszenia - powiedział J. Kraujalis podczas otwarcia zjazdu - zwołujemy przedstawicieli spółek do gmachu Teatru Opery i Baletu, by wspólnie podsumować dorobek ubiegłorocznej pracy, ucieszyć się z osiągnięć, omówić dalsze drogi rozstrzygnięcia piętrzących się wciąż problemów. Wreszcie, by mogli chociaż na krótko „odebrać się” od codziennych kłopotów i trochę wypocząć, obejrzeć sztukę.

Rok ubiegły dla 54 proc. spółek (ponad 1 tys.), był pomyślny: pracowały one rentownie i otrzymały 118,9 mln Lt zysku. Spółki, wbrew niepomyślnym warunkom, nadal odgrywają ważną rolę w życiu mieszkańców wsi, rozstrzygają palące kwestie socjalne.

Znajdują tu zatrudnienie dziesiątki tysięcy rolników.

Tak więc, w roku ubiegłym członkowie spółek i innych przedsiębiorstw rolnych, uprawiając 13 proc. użytków rolnych, sprzedali państwu po 43 proc. zbóż

W kregu pieniądza

Stosunek lita i dolara

Obecna relacja lita z dolarem USD pozostanie co najmniej do połowy roku przyszłego, po czym zostanie ona ustalona według relacji dolara USA do eurokoszyka, oświadczył wczoraj w Wilnie przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Reinoldijus Szarkinas. Decyzja w tej kwestii nie została jeszcze podjęta, ale po długich rozważaniach i dyskusjach dojrzewa projekt, że w koszyku walut, z którym w przyszłości ma być związany lit, po 50 proc. przypadnie dolarowi USA oraz nowej jednostce monetarnej UE - euro. Jak powiedział R. Szarkinas, w związku z tym powinna być znolizowana ustawa o wiarygodności lita, a w podjęciu ostatecznej decyzji wezmą udział Sejm, rząd, Bank Litewski.

Na konferencji prasowej z okazji 5-lecia wprowadzenia lita główny bankowiec kraju wyraził satysfakcję z poprawy jakości narodowych pieniędzy. Dobiegają końca przygotowania do druku nowych banknotów 50-litowych, które będą ładniejsze i lepiej zabezpieczone

przed fałszowaniem. Nowy banknot zjawia się w obiegu do końca tego roku. Do tego czasu doczekamy się też nowych monet 1, 2 i 5-litowych. Jednocześnie, aż do zużycia będą w obiegu również banknoty tych nominałów. R. Szarkinas powiedział, że banknoty 500-litowe nowego wzoru jeszcze nie są drukowane i w tym roku nie pojawią się w obiegu.

Od 25 czerwca 1993 r., dnia wprowadzenia lita, do chwili obecnej znacznie zmienił się też i umocnił system bankowy Litwy. Jak twierdzi szef Banku Litewskiego, 5 lat temu były 23 banki komercyjne, a obecnie jest ich 10. Kapitał banków zwiększył się podwójnie, nieco więcej wzrósł portfel pożyczek, wkłady - potrójnie, o tyleż wzrósł majątek banków. R. Szarkinas zaakcentował, że „obecnie mamy nieźle zorganizowany nadzór banków komercyjnych, posiadamy wszystkie normy ograniczające ryzyko działalności, całkowicie zgodne z wymaganiami krajów europejskich i komitetu w Bazylei”.

(ELTA)

Niektóre wskaźniki mamy lepsze niż kraje UE

Prezydent Valdas Adamkus, który wczoraj w Salzburgu spotkał się z ministrem spraw europejskich Francji Pierrem Moscovicim, zaznaczył, że w ciągu ostatnich dwóch lat Litwa poczyniła wielki postęp w dziedzinie rozwoju gospodarki i reform. Jak powiedział V. Adamkus, według wielu kryteriów ekonomicznych Litwa wyprzedza nie tylko zaproszone do negocjacji w sprawie członkostwa UE państwa środkowoeuropejskie, ale też niektóre państwa UE. Zdaniem prezydenta, możemy oczekiwać, że podczas szczytu UE pod koniec tego roku w Wiedniu zostanie podjęta przychylna dla Litwy decyzja zaproszenia do negocjacji z UE.

P. Moscovici zapewnił, że oficjalny Paryż popiera członkostwo Litwy i innych państw bałtyckich w UE oraz integrację z NATO.

Ministrowi francuskiemu V. Adamkus przedstawił najnowsze wskaźniki litewskiej makroekonomiki. Powiedział, że Litwa się wyróżnia stabilną walutą, co zwiększa zaufanie inwestorów zagranicznych.

Prezydent poinformował P. Moscovici'ego, że Litwa przystąpiła już do prywatyzacji dużych przedsiębiorstw strategicznych. Minister stwierdził, że francuscy przedsiębiorcy bardzo się interesują tym procesem.

Podczas rozmowy skonstatowano, że Litwę łączy z Francją ścisłe kontakty polityczne, gospodarcze i kulturalne. Wyrażono wzajemne zainteresowanie rozwojem dwustronnych stosunków na wszystkich szczeblach.

NA UNIwersYTET SIĘ WSTĘPUJE, ALE NIGDY SIĘ Z NIM NIE ROZSTAJE

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród dyplomantów widzimy też tych, którzy odbywali praktykę w Radziu „Znad Wili” i w „Kurierze Wileń-

skim”, innych polskich mediach. Kto wie, może kierownictwo tych mediów przypomni ich sobie?

Krystyna ADAMOWICZ



Dziekan wydziału filologii Bonifacjas Stundžia wręcza dyplom ukończenia studiów rusycystyki prezesce Polskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Irenie Palewicz Fot. Marian Paluszkievicz

NOTATKA DLA TYCH, KTÓRZY DOPIERO WYBIERAJĄ KIERUNEK STUDIÓW Katedra Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego informuje o rekrutacji na studia polonistyczne dla absolwentów szkół polskich. Dokumenty (oryginał świadectwa ukończenia szkoły, zaświadczenie lekarskie, 4 zdjęcia 3x4) są przyjmowane do 4 lipca br. pod adresem: Sauletekio al. 9, I rumai, tel. (8 22) 76 89 59 w dniach pracy od godz. 9.30 do 17.30, w sobotę - od 11 do 15. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 13 lipca, (ewentualnie 14 - dla tych, którzy zdają na dwa kierunki) - analiza tekstu oraz 16 lipca (test językowy). Dla osób po szkołach niepolskich jest przewidziany egzamin z ich języka ojczystego (wykładowego w szkole) wraz ze wstępującymi na lituanistykę lub sławistykę (informacja pod tym samym adresem).

Przemysł

Wzbogaciliśmy się o kolejne 1296 litrów spirytusu

Funkcjonariusze posterunku drogowego w Salociai w poniedziałek w nocy w samochodzie udającym się z Łotwy do Litwy znaleźli 1296 litrów w butelkach przezroczystego płynu o zapachu alkoholu.

Butelki z etykietkami „American Corn Tradition” i „American Royal” ukryte zostały w specjalnie urządzonej schowku w przedniej części samochodu „MAZ”.

Rzecznik prasowa Departamentu Cel poinformowała, że wartość prze-

mycanego ładunku - około 40 tys. litrów. Alkohol o mocy 95,5 proc. przewoził 38-letni mieszkaniec rejonu taurozańkiego Raimundas Ivaszka.

Samochód jest własnością innego mieszkańca Taurogów, a R. Ivaszka korzystał z niego według niedawno zawartej umowy.

Materiał o zatrzymanym przemycającym spirytusie celnicy przekazali służbie badania zorganizowanej przez miejscową strefę poniewiejskiej. (BNS)

Nad Niemnem

Piękne wspomnienia powędrują do Wielkiej Brytanii

Szlak Mickiewiczowski, którym przewędrowali w dniach czerwca w Wielkiej Brytanii zawiązywał na Białorusi. Zwiedzili Baranowicze, Nowogródek, Lidę, Nieśwież. W tym ostatnim byli na otwarciu Domu Polskiego, nabytego ze składek byłych żołnierzy Wojska Polskiego mieszkających w Wielkiej Brytanii dla Polaków tego miasta. W czasie podróży, oprócz zwiedzania miejsc związanych z Poetą, odbywały się spotkania z Polakami-wiarusami minionej wojny z Białorusi i Litwy. W Wilnie wśród innych imprez - wspólny wieczór z członkami SKPL w hotelu „Lietuva”, które zaszczylił swą obecnością Jerzy Woźniak - wiceminister Urzędu ds. Kombatantów RP i Agnieszka Bogucka ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Na zakończenie wędrowki po Kresach - Druskieniki. Spotkanie tam z miejscowym Kołem SKPL i jego prezesem Fulgentym Rymyszeliem. Niezapomniane przeżycie - wędrowka wzdłuż Niemna parostatkami po tej pięknej rzece ze zwiedzaniem Kopciowa (Kapcziamiestis) i przeuroczej Liszkiawy z zabytkowym klasztorem oraz innych miejscowości. Piękne wspomnienia powędrują więc do Wielkiej Brytanii.

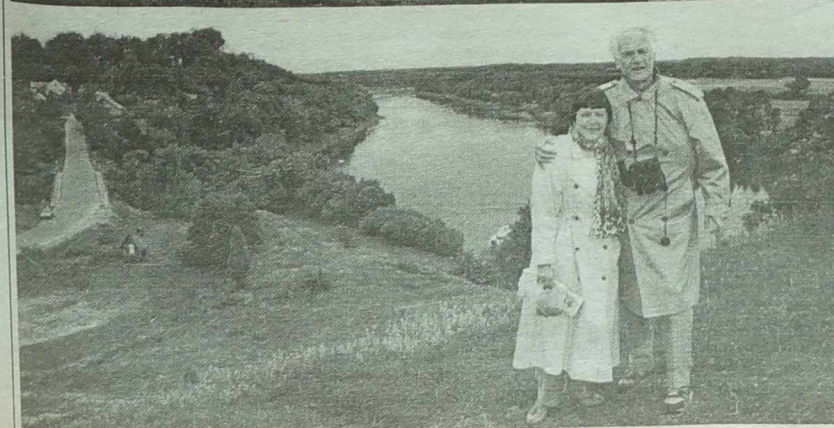
H. J.

NA ZDJĘCIACH: podczas spotkania w hotelu „Lietuva”, w tle zespół „Rudomianka”, na pierwszym planie (od lewej) - Czesław Zychowicz - przewodniczący Światowej Federacji Polskich Kombatantów na Zachodzie i prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Wielkiej Brytanii, Agnieszka Bogucka - ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Jerzy Woźniak - wiceminister Urzędu ds. Kombatantów RP; w Kopciowie



Brytyjczycy odwiedzili miejsce pochówku Emilii Plater - stary grób i wzniesiony niedawno nowy nagrobek, przy nim (od prawej) - Fulgenty Rymyszeli, Stefan Matuszewicz - prezes SKPL oraz Czesław Zychowicz; parostatkami po Niemnie; na urwistym brzegu w Liszkiawie - Helena Miziniak - sekretarz generalny Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii z mężem.

Fot. Jerzy Karpowicz



Konkurs

„Moja pociecha” 11 (78)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. **NA ZDJĘCIU** - Agnieszka Jeftuch (2,4 latka) i Andrzej Leonowicz (1,4 latka).

Z poczty redakcyjnej

Pomoc metodyków z Gdańska

Już po raz trzeci Solecznicka Szkoła Średnia nr 1 gościła konsultantów z Centrum Edukacji Nauczycieli z Gdańska - Liliannę Smętek oraz Kornelię Maternicką.

To dzięki tym paniom nauczyciele nauczania początkowego naszej szkoły już dawno wprowadzili metodę integracji na lekcjach.

W tym roku szkolnym dwaj nauczyciele Solecznickiej Szkoły Średniej nr 1 mieli możliwość ukończenia warsztatów metodycznych w Wilnie, które prowadzi konsultantka pani Lilianna Smętek i Kornelia Maternicka. Wówczas nauczono nas układania testów sprawdzających wiadomości i umiejętności uczniów. Dowiedzieliśmy się również, w jaki sposób można wprowadzać metodę dramy na lekcjach.

Uwzględniając wagę takich zajęć, w styczniu roku bieżącego na posiedzeniu koła metodycznego nauczycieli nauczania początkowego rejonu solecznickiego, podjęliśmy decyzję, aby zaprosić konsultantów z Gdańska do Solecznik. Przewodnicząca koła metodycznego Stanisława Molienc po otrzymaniu zgody od kierownika Wydziału Oświaty rejonu solecznickiego Antoniego Jankowskiego, zabrała się do dzieła. Były listy, telefony do Centrum Edukacji Nauczycieli, ale ponieważ pani Lilian-

na Smętek i Kornelia Maternicka miały nawał pracy u siebie w Polsce, więc do nas mogły się wybrać dopiero na początku czerwca. Jesteśmy bardzo im wdzięczni, jak też dyrektorowi Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku za umożliwienie przyjazdu.

Wszyscy chętni nauczyciele nauczania początkowego rejonu solecznickiego mieli możliwość ukończenia warsztatów metodycznych „Praktyczne sposoby rozwiązywania problemów metodycznych w nauczaniu zintegrowanym”. Szkoda, że panie przyjechały na krótko, ale potrafiły tak umiejętnie pracować, że nauczyciele bardzo dużo skorzystali z wykładów. Próbowali nawet układać program i uświadomili sobie, że ta sprawa jest dosyć trudna.

Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” pragnę w imieniu wszystkich nauczycieli nauczania początkowego rejonu solecznickiego serdecznie podziękować konsultantom z Gdańska, jak też Stanisławie Molienc, przewodniczącej koła metodycznego nauczycieli nauczania początkowego, która stale troszczy się o to, aby pedagodzy stosowali w swojej pracy nowe metody. Dziękujemy też Antoniemu Jankowskiemu za wsparcie pobytu konsultantów z Gdańska.

Jadwiga SINKIEWICZ

Solecznicka Szkoła Średnia nr 1

Ustawodawstwo

Zlikwidować grupy inwalidzkie?

Gabinet ministrów zaaprobował wczoraj nowelizację ustawy o integracji inwalidów, po przyjęciu której zostałyby zlikwidowane grupy inwalidzkie.

Jak poinformowała minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė, projekt zakłada tylko podział ludzi na pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

Projekt nowelizacji ustawy zawiera nowe pojęcie - „ludzie całkowicie niepełnosprawni”. Proponuje się wypłacać dla nich półtora podstawowej emerytury i dodatek opiekuńczy z budżetu państwowego. Przychy-

walby on nie tylko osobie niepełnosprawnej, ale i opiekunowi. Inwalidzi I grupy otrzymaliby wypłatę w wysokości 1,5 podstawowej emerytury, a II grupy - jednej emerytury podstawowej. Osoba, opiekująca się inwalidą I grupy ma otrzymywać rentę i dodatek za opiekę. Podobną wypłatę otrzymaliby też osoba podopieczna. Proponuje się korygowanie ustawy o integracji inwalidów dlatego, aby państwo mogło udzielić pomocy finansowej osobom niepełnosprawnym doglądanym w domu.

(ELTA)

USA-Chiny

Clinton za Wielkim Murem

Rozpoczęta w czwartek dziewięciodniową wizytę prezydenta Billa Clintona w Chinach bez przesyady można było nazwać historyczną, zanim się jeszcze zaczęła.

Clinton jest pierwszym amerykańskim prezydentem, odwiedzającym ten kraj od czasu masakry na placu Tienanmen (w czerwcu 1989 roku), a także od zakończenia zimnej wojny. Niezależnie od tego, czy w czasie wizyty dojdzie do zawarcia jakichkolwiek istotnych porozumień - w co można wątpić - liczy się sama symbolika i forma spotkań amerykańskiego gościa z chińskimi gospodarzami.

Wizyta przywódcy supermocarstwa wzmocni prestiż Chin na świecie i pozycję ich kierownictwa w oczach chińskiego społeczeństwa. Niejako w zamian Waszyngton ma nadzieję, że podróż Clintona stanie się miłym krokiem w procesie zbliżenia obu państw, mającym uczynić z Chin „strategicznego partnera” Ameryki.

O znaczeniu, jakie przywiązują Stany Zjednoczone do wizyty, świadczą choćby niespotykana dotąd przy podobnych okazjach wielkość oficjalnej delegacji towarzyszącej prezydentowi - około 1000 osób. Wydarzenie będzie obsługiwać na miejscu prawie 400 amerykańskich dziennikarzy.

Clinton przeszedł długą drogę do obecnego flirtu z Pekinem. Jako kandydat w kampanii prezydenckiej w 1992 roku, krytykował prezydenta Busha za szybkie rozluźnienie sankcji wprowadzonych po Tienanmen i kiedy objął rząd, zapowiedział, że prawa człowieka będą istotnym czynnikiem amerykańskiej polityki wobec Chin.

Prędko jednak porzucił zamiar, by od ich przestrzegania przez chińskich komunistów uzależniać całokształt stosunków z Pekinem, a w szczególności przedłużenie Chinom klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z

USA. Zwyciężył argument, że nie można poświęcać wymiany handlowej z rosnącym ekonomicznym moceństwem dla gestów, które i tak nie zmieniają postępowania pekińskiego reżimu.

Stosunki z Państwem Środka skomplikowały się następnie z powodu Tajwanu. W 1995 roku USA zaprosiły na prywatną wizytę prezydenta Tajwanu, Li Teng-a-hueja, co rozsierdziło Pekin, który uznał to za odejście od uzgodnionej wspólnie zasady „jednych Chin”.

W rok później, w czasie wyborów prezydenckich na Tajwanie, Chiny urządziły w ich pobliżu prowokacyjne manewry wojskowe, poświadczając pogroźki o wcieleniu tej wyspy siłą do macierzy. Ameryka odpowiedziała wystaniem do Cieśniny Tajwańskiej kanonierek i lotniskowców. Jak się okazuje ze świeżo ujawnionych dokumentów, o mało nie doszło do wojny.

Konfrontacja wokół Tajwanu wywołała w USA falę ostrzeżeń przed Chinami jako potencjalnym rywalem, a może nawet wrogiem Stanów Zjednoczonych, który miałby zastąpić w tej roli dawny Związek Radziecki.

Politolodzy przewidywali, że Pekin zmierza do wyparcia USA z Azji Wschodniej i wzywały do „powstrzymania” Chin. Podkreślano, że Chiny szkoda sprawie nierozprzeżnienia broni nuklearnej i równowagi sił w Azji, sprzedając rakiety Pakistanowi i pomagając w rozwijaniu programu nuklearnego w Iranie.

Administracja Clintona zdecydowanie odrzuciła jednak rady „jastrzębi”, uznając, że traktowanie Chin jako nieprzyjaciela może się okazać niespełniającym się prorocstwem. Państwa zamieszkanego przez jedną piątą ludności świata - argumentowali zwolennicy zbliżenia z Chinami - nie da się izolować; może ono natomiast

stać się bezcennym partnerem w grze o równowagę sił w Azji.

Dla administracji Clintona, stawiającej na wymianę gospodarczą jako czynnika osłabiania napięcia międzynarodowych, szczególnie nęcąca była wizja Chin jako ogromnego rynku zbytu i terenu ekspansji dla amerykańskiego biznesu.

Argumenty te zdecydowały o wyborze polityki „konstruktywnego zaangażowania”, czyli wciągania Chin do współpracy ekonomicznej, technicznej, a nawet wojskowej, w nadziei, że zmiany gospodarcze i kontakty z Zachodem spowodują polityczną liberalizację chińskiego systemu.

Politykę tę w głównych zarysach popiera zdecydowana większość politycznego i gospodarczego establishmentu w USA. Zgodnie z nią, Waszyngton przystąpił do naprawiania mostów z Pekinem.

Pierwszym tego etapem była wizyta w USA chińskiego ministra obrony narodowej, a następnie, w październiku zeszłego roku, prezydenta Jianga Zemina. Obecna podróż Clintona ma być ukoronowaniem chińsko-amerykańskiego odprężenia.

Flirt z Chinami znowu jednak nie ma w Ameryce dobrej prasy. W komentarzach przed wizytą Clintona przeważają głosy, że Clinton posunął się za daleko w wychodzeniu naprzeciw życzeniom swych chińskich partnerów - zgadzając się, na przykład, na ceremonię powitalną na placu Tienanmen, co niejako oznacza rozgrzeszenie chińskiej armii za krwawą rozprawę ze studentami.

Jak zauważył znany publicysta „Washington Post”, Jim Hoagland, prezydent nie musiał tu iść Pekinowi na rękę, gdyż na przykład powitanie Nixona w 1972 roku i Gorbaczowa w 1989 roku odbywały się na lotnisku (w tym ostatnim wypadku, co prawda - właśnie z powodu

manifestacji na Tienanmen - przyp. PAP).

Zdaniem komentatorów, zwłaszcza konserwatywnych, administracja jest zbyt pobłażliwa wobec dowodów eksportu przez Chiny technologii nuklearnych i rakiet, współpracy z Iranem i Libią i zbrojenia Pakistanu - co podgrzewa konflikt pakistańsko-indyjski, zaostrożony ostatnio testami atomowymi.

Obróczy praw człowieka nie mogą Clintonowi darować przemykania oczu na przesładowania dysydentów i zniewolenie Tybetu.

„Obecna polityka administracji Clintona zachęca Chiny do awanturnictwa za granicą i represji w kraju” - stwierdzili na łamach „New York Timesa” William Kristol i Robert Kagan. „Fikcją jest teza, że w podróży Clintona chodzi o wpłynięcie na politykę Chin. W rzeczywistości chodzi o to, by amerykańska opinia publiczna zaakceptowała bezkrytyczną wizję Chin zakorzenioną obecnie w kręgach amerykańskiego biznesu i ekspertów akademickich” - napisał Jim Hoagland.

Później amunicji krytykom polityki Clintona dostarczyły prasowe rewelacje o transferze amerykańskiej technologii rakietowej do Chin przy okazji eksportu satelitów wystrzelanych w kosmos przez chińskie rakiety. Obecny rząd poszedł dalej w rozluźnianiu restrykcji na sprzedaż Pekinowi technologii podwójnego zastosowania, zapoczątkowanym przez administrację Busha.

Clinton dał zgodę na wyniesienie przez Chiny na orbitę satelity firmy Loral Space and Communications, chociaż toczy się przeciw niej śledztwo w sprawie transferu technologii. Przekazał też Ministerstwu Handlu uprawnienia do regulowania chińsko-amerykańskiej współpracy rakietowo-satelitarnej, mimo sprzeciwu Departamentu Stanu.

Zdaniem krytyków, tolerancyjna postawa prezydenta wobec transferów może mieć związek z wplatami na kampanię wyborczą Demokratów dokonanymi przez szefa Loral, Bernar-

da Schwartz - najbardziej szczerego darczyńcy tej partii w kampanii 1996 roku. Co więcej, datki na tę kampanię wpływały też z samych Chin, w tym nawet - jeśli wierzyć zeznaniom jednego z negatywnych bohaterów afery ze zbiorami pieniężnymi - od chińskiej armii i wywiadu wojskowego.

Kilka komisji Kongresu bada te raz, czy „brudne” azjatyckie pieniądze - które Demokraci zwrócili - nie wpłynęły na postępowanie administracji i czy transfery technologii nie narażają na szwank bezpieczeństwo USA. Niezależnie od wyniku tych ustaleń, złowrogie podejrzenia popsuły atmosferę przed wizytą Clintona i ograniczyły jego swobodę manewru. Trudniej mu będzie teraz zawrzeć jakiegokolwiek umowy z Chinami o współpracy technologicznej czy wojskowej bez narażenia się na zarzut, że ustąpił w czymś Pekinowi, aby odwdziżyć, na przykład, jakąś przysługę ze strony amerykańskiego biznesu.

Administracja twardo odpiera oskarżenia, że „konstruktywne zaangażowanie” z Chinami w wykonaniu prezydenta nie jest zgodne z interesami Ameryki. Polityka ta - twierdzi ekipa Clintona - już przyniosła efekty.

Chiny przystąpiły w 1994 roku do międzynarodowego traktatu o zakazie broni chemicznych i do układu o całkowitym zakazie prób atomowych. Pod wpływem rozmów z USA, zmniejszyły eksport rakiet do Iranu i technologii nuklearnych do Pakistanu. Współpracują też z Waszyngtonem w rozwiązaniu konfliktu na Półwyspie Koreańskim.

Jako przykład postępu w przestrzeganiu praw człowieka administracja podaje też niedkiedy zwolnienie - po amerykańskich naleganiach - kilku prominentnych dysydentów, jak Wei Jianguo czy Wang Dan - choć skazano ich na banicję do USA. Waszyngton zwraca też uwagę na sygnały rodzenia się w Chinach społeczeństwa obywatelskiego w postaci wyborów na najniższym szczeblu lokalnym, czy liberalnego fermentu na uniwersytetach.

Kosowo

Solana wzywa Rugovę do wznowienia rozmów z Belgradem

Sekretarz generalny NATO Javier Solana wezwał w środę przywódcę Albańczyków kosowskich Ibrahima Rugovę do „natychmiastowego” wznowienia rozmów z rządem jugosłowiańskim w Belgradzie.

Wypowiedź Solana sygnalizuje zmianę kursu NATO. Daje do zrozumienia, że choć sojusz pozostaje gotów do użycia siły przeciwko Jugosławii, by zapobiec masakrom i wojnie, to jednak nie ma zamiaru dać się manipulować kosow-

dobno prawie jedną trzecią terytorium.

Sekretarz generalny NATO podkreślił „z naciskiem, kategorycznie”, że wspólnota międzynarodowa nie poprze żądania niepodległości dla zamieszkaną przez Albańczyków serbskiej prowincji. Powtórzył, że NATO nie opowiada się „ani za utrzymaniem status quo, ani za niepodległością”.

Przedstawiciel sojuszu, który informował o jego wypowiedzi, przypomniał, że NATO popiera szeroką autonomię Kosowa w ramach Jugosławii.

Solana dał Rugovie „wyraźnie do zrozumienia, że powinien niezwłocznie powrócić do stołu rokowań bez stawiania warunków i wznówić poszukiwanie rozwiązania drogą negocjacji” - poinformował przedstawiciel NATO.

Rugova nie wspominał w swym oświadczeniu po ponadpółgodzinnej rozmowie z Solaną o wznowieniu rozmów z Belgradem. Powtórzył tylko żądanie niepodległości dla Kosowa, uzasadniając je faktem, że region ten jest częścią kraju, który się rozpadł (Jugosławii).

Wezwał siły NATO do interwencji w Kosowie. Powtórzył, że najlepszym rozwiązaniem dla tego regionu jest demilitaryzacja i tymczasowy, międzynarodowy pro-

tektorat przed uzyskaniem pełnej niepodległości.

Rugova był swego czasu niekwestionowanym przywódcą prawie dwumilionowej społeczności albańskiej w walce o autonomię, którą Belgrad odebrał Kosowu w 1989 r. Jednak wraz z latami, gdy bierny opór nie robił żadnego wrażenia na Serbii, coraz większe poparcie wśród Albańczyków zaczęła zyskiwać Wyzwoleńcza Armia Kosowa, walcząca z bronią w rękę o niepodległość.

Jest mało prawdopodobne, by Rugova uzyskał od NATO obietnicę interwencji zbrojnej, choć w ostatnich dniach padło wiele gróźb pod adresem Belgradu. Mowa o nalotach wywołała potrzebę uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji w Kosowie.

NATO wielokrotnie ostrzegło Jugosławię, że zdecyduje się na interwencję wojskową, jeśli wojska i artyleria nadal będą używane przeciwko cywilom w wioskach kontrolowanych przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa.

Sojusz jednak uznaje, że Belgrad ma do czynienia ze coraz bardziej zaniepokojony, by interwencja w złe ocenionej sytuacji nie została wykorzystana przez separatystów pragnących wywalczyć niepodległość Kosowa.

Rozrywka

Park Jacksona w Rio

Budowa rodzinnego parku rozrywki Michaela Jacksona w Rio de Janeiro ruszy na początku 1999 r. i będzie kosztować od 600 do 800 mln dolarów - poinformowano oficjalnie we wtorek w Brazylii.

Według rządu stanowego Rio de Janeiro, stworzenie tego parku, którego oficjalna nazwa i dokładna lokalizacja zostaną podane za 30 dni, powinno zaowocować 12 tysiącami nowych miejsc pracy. Park powstanie na obszarze stu hektarów.

Michael Jackson ogłosił zamiar budowy tego parku w zeszłym miesiącu, w liście skierowanym do gubernatora stanu Marcello Alencara.

Dane dotyczące kosztów budowy zostały przekazane gubernatorowi Alencarowi przez dwóch przedstawicieli Michaela Jacksona: Jacquesa Tourela i Nelsona Dilosofa, którym towarzyszył brazylijski architekt, realizator projektu, Sergio Moreira Dias.

Według Moreiry Diasa, „Michael Jackson wybrał Brazylię, gdyż jest to największy kraj Ameryki Łacińskiej, a Rio de Janeiro - gdyż zakochał się w nim podczas dwóch wizyt, jakie tu złożył”, szczególnie w 1996 r., kiedy nakręcił wideoklip w faweli (slumsy) Santa Marta. Brazylija jest jednym z kilku państw, które ubiegają się o park rozrywki. Chee wybudować je m.in. Irlandia, Wielka Brytania, Hiszpania, Włochy, Francja, Chiny, Japonia, Korea Płd., Tajwan, Afryka Płd., Australia.



Rugova powtórzył żądanie niepodległości dla Kosowa
Fot. EPA-ELTA



Solana powiedział Rugovie, że niepodległość Kosowa nie wchodzi w grę
Fot. EPA-ELTA

Solana powiedział także Rugovie, że nie wchodzi w grę niepodległość Kosowa, co stawiają sobie ostatnio za cel tamtejsi Albańczycy, co latach kampanii o autonomię - ujawnił dziennikarzom przedstawiciel NATO.

Zbiega się też z przejściem od ciągłego mówienia o nalotach do nacisku na dyplomację i potrzebę uzupełnienia obrazu wywiadowczego sytuacji w Kosowie, gdzie separatysty albańscy kontrolują już po-

WZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Duma pod ścianą

ROSJA Nikt nie spodziewał się takich żądań Jelcyna i premiera. Drakońskim programem reform Borys Jelcyn i Siergiej Kirijenko zaskoczyli wczoraj Moskwę. Komunista Ziuganow był wściekły: - Dalej mamy do czynienia z tym samym bezpardonowym chamstwem prezydenta. On zupełnie nie rozumie tego, co dzieje się w kraju

Na wczorajszym rozszerzonym o parlamentarzystów posiedzeniu rządu premier - wsparty przez prezydenta - zażądał od parlamentu bezprecedensowo szybkiej, bardzo poważnej reformy państwa.

Rosji z dramatycznej sytuacji nie wyciągną kosmetyczne zmiany. Długi państwa wobec pracowników budżetówki znowu urosły od początku maja o kolejny miliard dolarów i dziś wynoszą ponad 11 mld. Firmy eksportujące ropę i gaz na skutek spadku cen surowców na światowych rynkach zarobiły od stycznia do maja o 23,5 proc. mniej niż przed rokiem. Podatkowy dług Gazpromu od stycznia urosł od 3 do ponad 4 mld dolarów. Co najmniej 15 mln dobrze zarabiających Rosjan nie zapłaciło podatku dochodowego za ubiegły rok - w sumie około 15 mld dolarów.

Ostatnio wicepremier Borys Niemcow zapowiedział, że Rosja nie może przeludzić moratorium na wykonywanie kary śmierci, bo nie stać jej na zbudowanie więzień, w których można by trzymać skazanych już na krnąbrną. Sąd w Samarze zawiesił działalność, gdy za długi wyłączono mu prąd i telefon.

Nie cichną w Rosji protesty społeczne. Górnicy co chwila grożą, że wrócą na tory. Protesty zapowiadają pracownicy firm naftowych. Burzą się ludzie z przemysłu obronnego, którzy od wielu miesięcy nie dostają wypłat. Oligarchowie, których fortuny opierają się na eksporcie ropy, gazu, kolorowych metali, coraz gło-

śniej mówią o konieczności dewaluacji rubla - nawet o 40 i 50 proc.

Rosja od lat już żyje ponad stan. Dziury w budżecie latała wypuszczając kolejne emisje państwowych papierów wartościowych. W końcu zaogniła się w ślepy zaułek. Dziś na obsługę wewnętrznego długu musi wydawać więcej pieniędzy, niż wpływa do budżetu.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy gotów jest poratować Rosję kolejnym kredytem stabilizacyjnym, w wysokości od 10 do 15 mld, ale na warunkach, które - według Aleksandra Liwszczyca, zastępcy szefa administracji prezydenckiej - są „nie do przyjęcia”. Chodzi o zaprowadzenie w kraju elementarnego porządku podatkowego oraz budżetowego i wprowadzenie „finansowej przezroczystości”.

Rosja nie może wprowadzić takich porządków, dopóki nie uporządkuje prawa podatkowego. A projekt kodeksu podatkowego utkwiał w Dumie już przed rokiem.

Dłatego wczoraj i Jelcyn, i Kirijenko tak zdecydowanie zaatakowali parlamentarzystów, dając im zaledwie dziesięć dni na przyjęcie pakietu 20 bardzo ważnych ustaw.

Szef komunistów Gennadij Ziuganow grzmiał: - Nawet wtedy, kiedy - jak w sobotę - drzewa padają na ściany Kremla, Jelcyn nie zauważa, że nadciągają coraz groźniejsza burza.

Jego kolega, główny teoretyk KPFR Anatolij Łukianow znacznie spokojniej tłumaczył „Gazecie”: -

Program Kirijenki dostaliśmy dzisiaj rano. Nie wiemy dokładnie, czego oni chcą. Jeśli jednak myślą, że parlament wszystko przyjmie tak błyskawicznie, błądza. Dziesiątki raz już nam grozili. Jesteśmy na to odporni.

Władimir Zyrinowski, lider nacjonalistów, powiedział mi, że program Kirijenki nie uratuje Rosji przed dewaluacją waluty: - Krajowi potrzebna jest reforma administracyjna, zmniejszenie liczby regionów. I ochrona wewnętrznego rynku przed importem - także z Polski. Takich ustaw, jakie nam proponują, Duma może przyjąć nawet dziś ze 30. Ale to nie nie da. Najpóźniej jesienią będzie więc musiało dojść do dewaluacji rubla.

Jeszcze szybszej dewaluacji rubla spodziewa się Aleksander Lebiecz, od niedawna gubernator Kraju Krasnojarskiego: - Bardzo prawdopodobne, że kurs naszej waluty trzeba będzie wkrótce obniżyć o 40 proc. Rząd robi wszystko, żeby tego uniknąć. Dlatego niedawno pan Anatolij Czubajś został głównym gwarantem stabilizacji finansów Rosji. Program, który dziś przedstawił nam premier, to kolejny krok. Jeśli rząd będzie uparty, może mu się uda - powiedział mi Lebiecz.

Pierwszy pakiet nowych projektów ustaw rząd przekaze parlamentowi już dziś. Aleksander Szochin, lider frakcji Nasz Dom Rosja, zapowiedział, że deputowani są gotowi natychmiast rozpocząć prace nad nimi.

Wacław RADZIWIŃCZAK „Gazeta Wyborcza”

Ratyfikacja rozszerzenia NATO

Na krawędzi kryzysu

Włoska Izba Deputowanych 310 głosami za, przy 79 przeciw i 169 wstrzymujących się przyjęła wczoraj wieczorem ustawę o rozszerzeniu NATO. Centrolewicowa rządząca koalicja Drzewa Oliwnego, pozbawiona w tej kwestii poparcia Odbudowy Komunistycznej, zrekompensowała je sobie 32 głosami centrowej Unii Demokratycznej na Rzecz Republiki. Przeciwno, poza Odbudową, głosowali deputowani Ligi Północnej. Dramatyczną debatę obserwowali ambasadorzy Czech, Polski i Węgier.

Próba sił między koalicją a opozycją trwała przez cały dzień. Poranne wystąpienie premiera Romano Prodiego, który wezwał wszystkie siły polityczne do poparcia rozszerzenia NATO, przyznając jednocześnie Odbudowie Komunistycznej prawo do odmiennego stanowiska, zostało uznane przez centroprawicową opozycję z Obozu Wolności za prowokację. Zażądała ona odłożenia obrad. Po wszechne były podejrzenia, że chodzi o transmisję meczu Włochy - Austria, która zaczynała się o godzinie 16.00. Przywódcy Obozu Wolności tej jednak porę wybrali na spotkanie z prezydentem. - Aby podkreślić poważną sytuację idziemy do Scalfaro w chwili, kiedy cały kraj się zatrzymuje - oświadczył Silvio Berlusconi. Centroprawica powtórzyła żądanie dymisji rządu, nie dysponującą większością w sprawie kluczowej z punktu widzenia polityki zagranicznej.

W toku nerwowych konsultacji Prodiemu udało się jednak przekonać Unię Demokratyczną na Rzecz Republiki, która po spotkaniu z nim uznała stanowisko premiera za zadowalające. To centrowe ugrupowanie, utworzone niedawno przez dożywot-

niego senatora Francesca Cossigę z 32 deputowanych, głównie dysydentów z Obozu Wolności, od początku było najsłabszym ogniwem frontu odmo- wczego. Cossiga zażądał tylko, by premier zwrócił się indywidualnie do wszystkich ugrupowań opozycyjnych z prośbą o poparcie. Powinien także przyznać, że w koalicji nastąpił rozłam.

Pierwszy warunek Prodi spełnił, przeprowadzając konsultacje z partiami, drugi w następnym przemówieniu wygłoszonym wieczorem. Jego zastępca, Walter Veltroni, przyznał jednak, że w najbliższym czasie niezbędna jest „poważna weryfikacja koalicji”.

Natomiast deputowani Obozu Wolności, których warunki nie zostały spełnione, ostatecznie jedynie wstrzymali się od głosu, aby w ten sposób dać wyraz swemu poparci dla NATO. „Nie zrobimy Prodiemu tej przyjemności, aby mógł wobec całego świata głosić, że jesteśmy przeciwni NATO” - powiedział lider prawicowego Sojuszu Narodowego Gianfranco Fini.

Jack K MOSKWA „Rzeczpospolita”

Niebezpieczny moment

Ratyfikacja protokołu o rozszerzeniu NATO przez włoską Izbę Deputowanych stała się najtrudniejszym momentem w dwuletniej już kadencji rządu Romano Prodiego. Rozgrzywka przypominała sceniczną komedię, gdzie wszyscy odgrywają cudze role.

Odbudowa Komunistyczna odmówiła rządowi poparcia w zasadniczej kwestii polityki zagranicznej, ale głosiła, że nie dąży do jego obalenia. Centroprawicowa opozycja wręcz przeciwnie - zadeklarowała wierność dla atlantyckich ideałów i akceptację rozszerzenia paktu, ale straszyla głosowaniem przeciwko, jeśli rząd nie poda się do dymisji. Ostatecznie wstrzymała się od głosu.

Od początku było jasne, że brak ratyfikacji rozszerzenia paktu przez Izbę Deputowanych, zwłaszcza gdy uczynił to amerykański Senat i parlament niemiecki, grozi Włochom międzynarodową kompromitacją. Doprowadzając sytuację na krawędź kryzysu, Silvio Berlusconi i jego sojusznicy osiągnęli jednak ważne z politycznego widzenia cele. Udo- wolidnił, że centrolewicowa koalicja

nie może liczyć na większość parlamentarną w kluczowej dla bezpieczeństwa narodowego sprawie. Za kilkanaście dni sytuacja może się powtórzyć - na przykład gdyby doszło do głosowania nad ustawą zezwalającą na użycie baz włoskich lotniczych dla interwencji NATO w Kosowie, nie mówiąc już o wysłaniu tam oddziałów włoskich.

Sytuacja, w której rząd jednego z najważniejszych członków paktu północnoatlantyckiego jest uzależniony od ugrupowania programowo sprzeciwiającego się istnieniu NATO (Odbudowa Komunistyczna), na pewno nie jest normalna. Może ona doprowadzić już niebawem do dalszej destabilizacji włoskiego układu politycznego.

Jack K MOSKWA „Rzeczpospolita”

GORZKO O OJCOSTWIE

Rodzina to matka, ojciec i dzieci. Prawa obydwójga rodziców są równe. Niektórzy ojcowie twierdzą jednak, że matka ma w Polsce prawa równiejsze.

W Stanach Zjednoczonych, liczba kobiet i mężczyzn samotnie wychowujących dzieci jest prawie taka sama. W Polsce wciąż jeszcze większe szanse na uzyskanie prawa do wychowywania dziecka ma kobieta. - Często jest to zupełnie niezależne od tego, jakie warunki materialne i możliwości wychowawcze może zapewnić dziecku - twierdzi Marek Neuman, prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca. - Proszę mi wierzyć, w sądach panuje przekonanie, że jeśli rodzice się rozdzwają, to przede wszystkim kobieta jest powołana do tego, aby wychowywać dziecko. Mężczyzna jest najczęściej z góry na straconej pozycji.

Projekt rodzinny

Program nosi nazwę „Przeciwnicy przemocy - wyrównać szanse”. Przy Pełnomocniku Rządu ds. Rodziny powstała Rada Programu. W jej skład weszli posłowie, naukowcy zajmujący się problematyką rodzinną oraz przedstawiciele istniejących w Polsce stowarzyszeń, agencji i fundacji działających na rzecz praw rodziny i dziecka. W radzie, po raz pierwszy od ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny, znalazł się także przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca. Jest nim właśnie Marek Neuman.

- Poprzedni program był tendencyjny - przekonuje Marek Neuman. - Już sama nazwa: do spraw Rodziny i Kobiet świadczyła o tym, że kobieta postawiona była jakby ponad, a może poza rodziną. A przecież rodzina to całość, w której równe prawa przysługują obydwójgu rodzicom, a określone uprawnienia także dzieciom. - Do pracy w nowej radzie zaangażowano więcej fachowców z różnych dziedzin - mówi prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca. - Warto wymienić chociażby takie nazwiska jak poseł Jacek Kuron, prof. Maria Łopatowska z Ośrodka Pomocy Nastolatkom i Rodzinie „Przyjaciele”, Irena Pospiszył z Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej czy prof. Krystyna Ostrowska, dyrektor Cen-

trum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN - dodaje Marek Neuman. - Są to ludzie zaangażowani w rozwiązywanie problemów dotyczących funkcjonowania rodziny, a także poszczególnych jej członków w sytuacji, gdy w rodzinie dochodzi do konfliktu.

Ofiary przemocy

W potocznym przekonaniu, ofiarami przemocy w rodzinie są przede wszystkim kobiety i dzieci. Plakat „bo zupa była za słona...” przedstawia pobita, maltretowana kobietę z twarzą naznaczoną cierpieniem. Marek Neuman twierdzi, że podobny plakat mógłby przedstawiać także mężczyznę, ojca rodziny. - To wcale nie jest tak, że w rodzinach maltretowane są tylko kobiety - przekonuje szef Stowarzyszenia Obronców Praw Ojca. - Równie często, ofiarami przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej padają mężczyźni. Ale mężczyzna jest bardziej zamknięty w sobie, nie powie głośno o tym, co dzieje się w jego domu, nie wykrzykuje krzywdy. Często po prostu wstydzi się, że jest maltretowany, na przykład seksualnie. Znam człowieka, którego życie domowe jest piekłem, ale nie zareaguje, nie odda żonie, bo zdaje sobie sprawę z tego, że jest fizycznie od niej silniejszy, że mógłby jej zrobić krzywdę. Cierpi więc w milczeniu.

To ja, tato

Marek Neuman twierdzi, że w polskim prawie istnieje odpowiednie przepisy dające możliwość egzekwowania praw ojca. - Są one jednak martwe, bo w praktyce prawie w ogóle nie stosowane - dodaje. - Podam przykład, ale zaznaczam że podobnych przypadków jest mnóstwo. - opowiada Marek Neuman - małżeństwo rozwodzi się już chyba trzeci rok, dziecko pozostaje z matką, a ojciec nie ma możliwości spotykania się z nim, bo uniemożliwia to matka. W czasie kolejnej rozprawy rozwodowej poprosił więc sędzię, aby tej sytuacji zarządził. Usłyszał odpowiedź: a cóż ja mam z tym zrobić? A

sąd może i powinien takim sytuacjom sędzię zadzwonić, ma instrumenty prawne aż do ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich włącznie. Niestety, bardzo często, sflaminizowane sądy, nie chcą z nich korzystać.

Stowarzyszenie pomoże

Stowarzyszenie Praw Ojca zrzesza obecnie ponad 370 mężczyzn ubiegających się o formalną możliwość wyegzekwowania swoich praw. Zarząd Włodzki znajduje się w Katowicach, przy ul. św. Jana 8/3c. Dwa razy w tygodniu odbywają się zebrania. Do stowarzyszenia może przystąpić każdy, komu potrzebna jest pomoc w kwestiach rodzinnych. - Przychodzą nie tylko mężczyźni - zapewnia Marek Neuman. - Trafiają do nas także matki pokrzywdzonych mężczyzn, dziadkowie pragnący przejąć opiekę nad wnucami, bo tej opieki nie zapewnia im matka.

W opinii, którą przygotowało Stowarzyszenie na zlecenie Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny, ojcowie zwracają uwagę na takie problemy jak: zatrącenie autorytetu ojca i męża w rodzinie, brak szacunku do ojca, patologiczny obraz rodziny w oczach dzieci jako konsekwencja rozpadu rodziny. Stowarzyszenie wystąpiło też do wojewody katowickiego o powołanie przy urzędzie wojewody rzecznika praw dziecka. Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca powstało z potrzeby. - Gdyby prawa wszystkich członków rodziny były postregane jednakowo, niezależnie od płci, nie musiałoby powstać - mówi Marek Neuman. - A proszę zobaczyć - dodaje. - Obchodziliśmy Dzień Ojca. Bez rozgłosu, kwiatów i wielkich pokłonów. Może to i dobrze, bo bardziej niż na świętowania i życzenia zależy nam na tym, żeby po Dniu Ojca o sytuacji ojców mówić powiędzie trochę, często gorzkiej, prawdy. Bo w Dniu Ojca może nie wypada...

Elżbieta KAZIBUT „Trybuna Śląska”

Pieniądze czy rezydencja

- Polska wyłożyła kilkadziesiąt tysięcy dolarów na remont rezydencji naszego ambasadora na Białorusi - mówi „Super Expressowi” Justyna Lewańska z biura rzecznika prasowego MSZ. - Jeśli Białorusini nie pozwolą naszemu ambasadorowi tam mieszkać, powinni nam zwrócić tę sumę!

Polski ambasador w Mińsku, Mariusz Maszkiewicz czeka od kilku dni „na walizkach” gotów wracać do kraju. W każdej chwili może zostać wezwany „na konsultację”. Już wyjechali z Mińska ambasadorzy Niemiec, Anglii, Francji, Włoch, Grecji, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Kilka tygodni temu władze białoruskie pod pretekstem remontu zażądały opuszczenia przez obcych ambasadorów ich rezydencji w osiedlu Drozdy. Po licznych szykanach zachodni dyplomaci

opuszcili Mińsk. - W poniedziałek wręciliśmy białoruskiemu ambasadorowi w Warszawie notę protestacyjną - powiedział nam w MSZ. - Ale nie będziemy domagać się jego wyjazdu, jak to zrobili państwa Unii Europejskiej. Nie wiadomo jak długo potrwa kryzys: „konsultacje” ambasadora Maszkiewicza są bezterminowe! Białorusini albo wpuszczą nas z powrotem do Drozdów, albo oddadzą pieniądze.

KJ „Super Express”



U nas, choć chłodne, lato w pełni a w Australii zima. Nie wszyscy jednak dobrze znoszą niskie temperatury. Jeden z kadetów Królewskiej Akademii Wojskowej w stolicy Australii Canberze nie wytrzymał na porannym apelu nagłego spadku temperatury, który przyniósł nagły deszcz ze śniegiem.

Fot. EPA-ELTA

Węgry

Fidesz tworzy koalicję z Partią Drobnych Posiadaczy

Desygnowany premier Węgier Viktor Orban, przewodniczący Partii Obywatelskiej Fidesz, podpisał umowę koalicyjną z Partią Drobnych Posiadaczy, poinformował w środę przedstawiciel Fidesz.

Umiarkowanie prawicowa partia Fidesz, która wygrała wybory parlamentarne w maju, i radykalnie prawicowa chłopska Partia Drobnych Posiadaczy od kilku tygodni prowadziły negocjacje w sprawie utworzenia nowej centroprawicowej koalicji rządzącej na Węgrzech.

Uroczystość podpisania poroz-

umienia koalicyjnego ma się odbyć jeszcze w środę.

Trzecim partnerem w rządzie będzie prawicowe Węgierskie Forum Demokratyczne (MDF), z którym umowę koalicyjną Fidesz podpisał już w zeszłym tygodniu.

Trzy partie koalicyjne będą dysponować 213 mandatami (55 proc.) w liczącym 386 miejsc parlamentem węgierskim. Główna partia opozycyjna, Węgierska Partia Socjalistyczna, dysponuje 134 miejscami (34 proc.).

35-letni Viktor Orban został desygnowany przez prezydenta Árpada Göncza na premiera 18 czerwca.

Rosja

Odłożyć wybory

Władimir Żyrinowski, lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji, zaproponował w wtorek odłożenie na pięć lat wyborów, tak aby Rosja mogła skoncentrować się na sprawach gospodarczych.

„Nie potrzebujemy wyborów

parlamentarnych i prezydenckich, przewidzianych na 1999 i 2000 rok. Trzeba podjąć decyzję i przelożyć wybory, a cały wysiłek skierować na gospodarkę” - uważa lider LDPR.

Żyrinowski zaapelował także o zniesienie Rady Federacji, izby niższej rosyjskiego parlamentu.

Bliski Wschód

Dymisja rządu Autonomii Palestyńskiej

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat przyjął dymisję swego rządu - poinformował w środę przewodniczący palestyńskiej Rady Legislacyjnej, Ahmed Korei.

W liście do Rady Arafat zażądał dwutygodniowego okresu, podczas

którego będzie prowadził konsultacje w celu utworzenia nowego rządu. Rada Legislacyjna, czyli parlament palestyński, już od miesiąca domaga się rekonstrukcji rządu Autonomii, oskarżając niektórych ministrów o złe zarządzanie, a nawet o korupcję.

Internet

Zdjęcia Ziemi do sprzedaży

Od środy w Internecie są powszechnie dostępne satelitarne zdjęcia Ziemi ukazujące interesujący klienta teren ze „szpiegowską precyzją” do 2 metrów.

Stronę internetową www.terraserver.microsoft.com założyła kompania Microsoft. TerraServer dysponuje wielkimi zbiorami archiwalnymi zdjęć satelitarnych, w tym wykonywanych

przez dawne satelity szpiegowskie byłego ZSRR. Jest to prawdziwy atlas Ziemi potwierdzający wielkie znaczenie szybkiego dostępu do informacji dzięki nowoczesnej technice.

Klienci Internetu mogą też zamówić wysokiej jakości odbitki satelitarnych fotografii, za cenę od 12,95 do 39,95 dolarów, w zależności od rozmiarów zdjęcia.

Niemcy

50-lecie blokady Berlina Zachodniego

50 lat temu wojska stacjonujące w radzieckiej strefie okupacyjnej Berlina rozpoczęły blokadę zachodnich sektorów miasta. Miasto przetrwało dzięki mostowi powietrznemu z zaopatrzeniem dla mieszkańców.

W nocy z 23 na 24 czerwca 1948 r. zablokowane zostały wszystkie połączenia lądowe między strefami okupacyjnymi USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Niemczech a sektorami tych państw w Berlinie.

Wstrzymano też dostawy energii z radzieckiego sektora Berlina i żywności z radzieckiej strefy okupacyjnej do trzech zachodnich sektorów Berlina.

Odpowiedzią aliantów zachodnich było zorganizowanie przez amerykańskie i brytyjskie siły lotnicze „mostu powietrznego” dla zaopatrzenia dwumilionowej ludności zachodnich sektorów okupacyjnych Berlina.

Blokada radziecka i most powietrzny, które trwały 462 dni, przeszły do historii pod nazwą „pierwszego wielkiego kryzysu berlińskiego” i przypięczętowały podział Niemiec.

Główną przyczyną blokady była rywalizacja dwóch ustrojów na wschodzie i zachodzie Niemiec. Uniemocniła ona stworzenie ogólnoniemieckiej polityki finansowej, podatkowej i w sferze produkcyjnej.

Jednak bezpośrednim powodem wprowadzenia blokady przez ZSRR były ustalenia sześciu państw zachodnich na konferencji w Londynie (która toczyła się od 23 lutego do 3 marca i od 20 kwietnia do 1 czerwca 1948 r.).

Na konferencji tej USA, Wielka Brytania, Francja i państwa Beneluksu uzgodniły wprowadzenie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec jednolitego ustroju państwowego.

20 marca 1948 r. na 82 posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec przedstawiciel ZSRR marszałek Wasilij Sokołowski zażądał informacji o rozmowach londyńskich. Po otrzymaniu odpowiedzi wymijającej Sokołowski opuścił Radę Kontroli.

Pretekstem do zarządzenia blokady stała się reforma walutowa w zachodnich strefach okupacyjnych z 20.6.1948 r. i wprowadzenie do obiegu marki niemieckiej (DM) jako jednolitej waluty nie tylko w strefach okupacyjnych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, ale także w berlińskich sektorach okupacyjnych tych państw.

14 maja 1998 r., podczas wizyty prezydenta Billa Clintona w Niemczech, kanclerz Helmut Kohl wyraził pogląd, że „aliancki most

powietrzny, zorganizowany dla ratowania 2 mln ludzi zablokowanych przez ZSRR w Berlinie w latach 1948/49, wyzwolił poczucie wspólnoty niemiecko-amerykańskiej i stał się podstawą woli przyłączenia się Niemców do NATO”.

Występując wraz z Clintonem na Placu Mostu Powietrznego na berlińskim lotnisku Tempelhof, które w latach blokady radzieckiej 1948/49 było głównym lotniskiem przyjmującym samoloty alianckie, kanclerz uczcił pamięć 78 lotników, którzy zginęli podczas ponad 250 tys. lotów z pomocą dla mieszkańców Berlina Zachodniego. Prezydent USA przypomniał, że Berlin, który był ostatnim polem bitwy drugiej wojny światowej, stał się wskutek blokady miejscem pierwszej bitwy w nowej wojnie, dopiero później nazwanej „zimną”.

„Decyzja prezydenta Trumana o zaopatrzeniu zachodnich sektorów miasta drogą powietrzną okazała się najlepszą inwestycją amerykańską w Niemczech” - powiedział Bill Clinton i dodał: „W dniach mostu powietrznego zwycięskie mocarstwa okupacyjne przekształciły się w świadomości Berlińczyków w mocarstwa ochronne, które przyniosły im pomoc w potrzebie”.

Czechy

Rozmowy na temat utworzenia rządu

Przywódca czeskich socjaldemokratów Miloš Zeman, któremu prezydent Vaclav Havel powierzył misję utworzenia nowego rządu, rozmawiał w środę z liderem Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), byłym premierem Vaclavem Klaussem.

Obaj politycy zgodzili się co do potrzeby stałej komunikacji między najsilniejszymi partiami opozycji i koalicji bez względu na to, jaka będzie ostatecznie koalicja, która utworzy rząd.

Zeman podkreślił, że na partiach tych - Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CzSSD) i ODS - ciąży, z racji wielkości ich reprezentacji w Izbie Poselskiej, szczególna odpowiedzialność za państwo.

Klaus oświadczył, że zgoda na stałe kontakty z socjaldemokracją (szczególnie będą przedmiotem dalszych rozmów) nie oznacza, iż jego partia będzie tolerować ewentualny rząd socjaldemokracji z ludowcami i Unią Wolności. Oba te ugrupowania są bowiem także potencjalnymi partnerami dla ODS, która - po ewentualnym niepowodzeniu misji Zemana - oczekuje, że będzie tworzyć rząd centroprawicy.

Przywódca socjaldemokratów rozmawiał w środę także z liderem

komunistów Miroslavem Grebeniczkem, który zapewnił go, że jego partia nie poprze rządu centroprawicy, ani rządu z udziałem Unii Wolności. Komuniści skłonni są natomiast tolerować mniejszościowe gabinety utworzone przez CzSSD i ludowców, ale nie przez samych socjaldemokratów.

Socjaldemokracja, mająca w 200-osobowej Izbie 74 posłów, chce utworzyć wraz z mającą 20 mandatów partią ludową mniejszościowy rząd poparty przez posłów Unii Wolności, która ma 19 mandatów. Wariantu tego nie chcą jednak poprzeć ludowcy (chadecy), którzy obawiają się, że osłabi to stabilność nowego gabinetu.

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna - Czesosłowacka Partia Ludowa (KDU-CZSL) opowiadała się jak dotąd za szeroką koalicją z socjaldemokracją i Unią Wolności. Przy takiej konfiguracji ewentualna koalicja miałaby bezpieczną większość 113 posłów. Wariant ten jest jednak nie do przyjęcia zarówno dla socjaldemokratów, jak i dla Unii Wolności.

Jest wiele prawdopodobne, że ludowcy (chadecy) zgodzą się ostatecznie na udział w rządzie centroprawicy.

Unia Wolności, która powstała w wyniku rozłamu w ODS, nie chce

uczestniczyć w rządzie z socjaldemokracją i ludowcami, odrzuca także wariant poparcia czy tolerowania rządu utworzonego przez CzSSD i KDU-CZSL.

Unia Wolności opowiada się za rządem centroprawicy, tworzonym przez ODS, Unię i ludowców, który dysponowałby w sumie 102 mandatami (ODS ma ich 63). Dla wielu polityków Unii, a stanowisko to podzielają również ludowcy, wizja współrządzenia z Vaclavem Klaussem jest trudna do przyjęcia.

Dla Obywatelskiej Partii Demokratycznej jedynym wariantem jest utworzenie z Unią Wolności i KDU-CZSL koalicji centroprawicowej. ODS - zwłaszcza jej przywódca Vaclav Klaus - zdecydowanie odrzuca jednak postulaty zmiany stylu politycznego i analizy przyczyn upadku rządu Klausza.

Komunikację między liderami ODS, Unii i ludowców: Vaclavem Klaussem, Janem Rumlem i Josefem Luxem utrudniają animozje i niechęć, mimo ich oświadczeń, że w polityce sprawy personalne nie grają roli.

Po śródowych rozmowach Zeman ożnił, że efektów rozmów na temat utworzenia nowego rządu nie można oczekiwać w ciągu najbliższych dni, ale raczej tygodni.

Balkany

Koniec sporu granicznego z Turcją

Bułgarski parlament ratyfikował w środę porozumienie z Turcją o wspólnej granicy wzdłuż rzeki Rezowskiej i rozgraniczeniu wód terytorialnych na Morzu Czarnym.

Porozumienie podpisano podczas ubiegłorocznej wizyty tureckiego premiera Mesuta Yilmaza w Sofii, kładąc kres prawie 50-letniemu sporowi granicznemu.

Udziału w ratyfikacji porozumienia odmówiła postkomunistyczna opozycja; jej posłowie wyszli z sali obrad na czas głosowania. Ustawa ratyfikacyjna przeszła 141 głosami.

Postkomuniści żądali, by odłożyć głosowanie i przeprowadzić dyskusję parlamentarną. Według lewicy, Bułgaria poczyniła zbyt daleko idące ustępstwa wobec Turcji.

Były minister spraw zagranicznych Georgi Pirinski powiedział, że władze powinny powiedzieć publicznie, jaka jest cena tych ustępstw. Szef parlamentarnej komisji polityki zagranicznej Asen Agow w odpowiedzi zapewnili, że porozumienie z Turcją jest sprawiedliwe i korzystne dla Bułgarii.

SZLAKIEM ADAMA MICKIEWICZA

SZAWLE I OKOLICE

Szawle (lit. Šiauliai), położone w 282 km od Wilna. W kronikach krzyżackich wzmiankowane w 1254 r. pod nazwą Saulen.

Dzisiejsze Szawle to miasto niemal całkowicie nowe. W czasie II wojny światowej zburzone w 80 proc., po wojnie - odbudowane i rozbudowane, uprzemysłowione, z nader rzadkimi śladami dawnej świetności w postaci zabudów architektonicznych. Najokazalszym jest tu kościół.

Kościół w stylu renesansowym pw. św. św. Piotra i Pawła zbudowano w 1625 roku. Ma on wśród zabytków sakralnych na Litwie najwyższą wieżę - 75 metrów, pomieścić w nim może około 4 tysięcy osób. Do jego budowy w dużym stopniu przyczynił się starosta żmudzki Hieronim Wołłowicz (wizerunek Wołłowicza zachował się do dziś w zakrystii kościoła).

W 1924 r., w czasie remontu kościoła, znaleziono w nim dwa ciekawe dzbany rytualne. Jeden z nich (z XVII w.) służył do obrządku pogrzebowego, drugi, starszy, z czasów przedchrześcijańskich - do rytualnych obrzędów, celebrowanych w dawnych, pogańskich gajach „aikach”.

W latach ostatniej wojny, w trakcie bombardowań, kościół uległ poważnym zniszczeniom; po wojnie - odbudowany.

W tym kościele 30 października 1824 roku (był to wtedy czwartek) - po raz ostatni na Litwie modlił się

Adam Mickiewicz. Przez Szawle poeta jechał do Rosji na zsyłkę. W Szawlach Mickiewicz nocował u księdza prowincjała Koryckiego.

Szawle od strony wschodniej są usytuowane pod górą zwaną Saldupes Kalnas. Jest to kurhan, na którym podobno w XVIII-XVIII w.w. stał zamek obronny. Według licznych podań i legend, w czasach jeszcze wczesniejszych w tym miejscu było miasto, nazwane później litewska Sodomą. Mieszkańcy tego miasta sprzeniewierzyli się przykazaniem boskim, popełnili mnóstwo grzechów, a jednym z nich był grzech najcięższy - rozpusta. Zagniewany Bóg wymierzył grzesznikom surową karę, sprowadził burzę i wichury. Zmioły one ludzi z powierzchni ziemi, a całe miasto zostało zasypane piaskiem. W jego miejscu wyrosła góra nasympowa, zwana Saldupes Kalnas.

Później znalazł się pewien śmiałek, co chciał to miasto odkopać. Kopał przez parę dni i nocy, aż na dzień kopca urwał księdza w otoczeniu klejących ludzi. Śmiałek, złakłszy się tego widoku, ponownie zakopał miasto.

W pobliżu Szawel, około 10 km na północ, we wsi Jurgaiciai, jest słynna Góra Krzyży, zwana jeszcze Świętą Górą. Znajduje się na niej około 16 tysięcy dużych i blisko 50 tysięcy ma-



Kościół w Szawlach, zbudowany w stylu renesansowym pw. św. św. Piotra i Pawła, w którym przed zesłaniem na zsyłkę do Rosji modlił się Adam Mickiewicz

łych krzyży. Są to krzyże i krzyżyki ustawione, bądź zawieszane przez ludzi różnych wyznań. Góra jest owiana mnóstwem legend. We wrześniu 1993 roku odwiedził ją papież Jan Paweł II.

Nie opodal Szawel jest jeszcze jedna góra - Powstańców. Powstania 1831 i 1863 wpisały się do dziejów miasta nazwiskami znanych bohaterów: Franciszka Szemiotha, Konstantego Herubowicza, marszałka Koneckiego i in. (Franciszek Szemioth był przyjacielem Juliusza Słowackiego, w 1846 r. poeta poświęcił mu wiersz pt. „Do Franciszka Szemiotha”).

Na tej górze w grudniu 1863 r. i styczniu 1864 r. carskie wojska rosyjskie skazały na śmierć najaktywniejszych uczestników powstania: Mieczysława Scypiona, Bronisława Kwiatkowskiego, Kazimierza Brazuła, Felicjana Bogdanowicza, Aleksandra Kobylińskiego i in.

Alwida Antonina BAJOR



Szawle w 1919 roku, w głębi - wieża kościoła

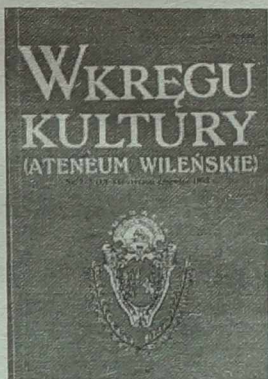
„A TENEM WILEŃSKIE” - W NOWEJ, WSPÓŁCZESNEJ SZACIE

„W Kręgu Kultury” - pismo naukowo-literackie wydawane pod opieką Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła przetrada się w ciążące oko (a być może i duszę) czasopismo „Ateneum Wileńskie”. W ostatnim numerze (Nr 1-2 (18-19) styczeń-czerwiec 1998) w Słowie Wstępnym od redakcji czytamy:

Winniśmy Szanownym Czytelnikom przedstawić motywy tej zmiany i w tym celu podać kilka informacji dotyczących tego tytułu.

W latach 1841-1845 ukazywał się w Wilnie dwumiesięcznik, pismo naukowo-literackie, redagowane przez Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. „Atheneum”. Pomimo trudnych i niesprzyjających warunków, w ciągu 10 lat udało się wydać kilkadziesiąt tomów, zawierających cenny materiał z historii Litwy i literatury. Jednak z powodu braku środków finansowych oraz ówczesnej sytuacji politycznej, Kraszewskiemu nie udało się dłużej prowadzić tej pracy. W 1851 r. ukazał się ostatni tom „Atheneum”. Do dnia dzisiejszego naukowcy i badacze dziejów historii i literatury może tu znaleźć wiele cennych i pożytecznych wiadomości.

Po Powstaniu Styczniowym życie umysłowe w Wilnie zamarło (wydano zakaz drukowania po polsku). Jednak



rich polskich środowisk umysłowych w zakresie badań przeszłości Wielkiego Xięstwa Litewskiego nie ustal. Ukazywał się cały szereg niezwykle wartościowych prac w Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Warszawie. Nawet w Petersburgu uczeni pracowali nad dziejami Litwy.

W 1907 r. w Wilnie założono Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W wydawanych przez niego rocznikach publikowano prace naukowe z historii Litwy. Były to prace autorstwa M. Brensztejna, W. Szukiewicza, Wł. Za-

horskiego, księdza J. Kurczewskiego (założyciela i pierwszego prezesa TPN), Cz. Jankowskiego, W. Studnickiego i in.

W 1923 r. ukazał się pierwszy numer „Ateneum Wileńskie” - wydawnictwo III wydziału Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie - czasopismo naukowe poświęcone również badaniom przeszłości Wielkiego Xięstwa Litewskiego; wydawane było do 1940 roku.

Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła (powstała w 1989 r.) kontynuuje szczytną działalność polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, działającego w latach 1907-1940. W tym celu w 1993 r. powstało fundacyjne, odrodzone towarzystwo „ZNICZY”, które wydaje pismo naukowo-literackie „W Kręgu Kultury”. Dotąd ukazało się w druku 19 numerów poświęconych rozprawom historycznym, miscellaneom, Liber Lechitorum, odkryciom literackim oraz beletryście.

Od następnego numeru naszego czasopisma zmieniamy jego nazwę w całości: „W Kręgu Kultury” na „Ateneum Wileńskie”. Uważamy, że jest to tytuł bardziej odpowiadający poruszanej tematyce i nawiązujący do tradycji i działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Inf. wł.



II Olimpiada Narodowa Litwy

Podział medali trwa

Do sportu o medale II Olimpiady Narodowej Litwy od wczoraj włączyli się już zawodnicy ośmiu gałęzi sportowych z 14 wciągniętych do tej imprezy.

Wystartowała królowa sportu

Na stadionie S. Darutisa i S. Giranasa w Kownie wystartowała królowa sportu - lekkoatletyka. Wyłoniono w pierwszym dniu medalistów w 15 konkurencjach. Byli wśród nich i atleci mieszkający poza granicami naszego kraju. W biegu na 400 m dwa pierwsze miejsca zajęli bracia-bliźniacy Tomas i Jonas Motiejunasowie - studenci uniwersytetu w Georgii w USA. Pierwszy był Tomas - 46,77 sek., a medal srebrny zdobył Jonas - 47,20 sek. Trzeci był wiliński Saulius Slavinskas z czasem gorszym od zwycięzcy o 2,78 sek.

W centrum uwagi w pierwszym dniu były zawody dyskobolki. Szkoda, że w ostatniej chwili odmówił udziału w zawodach wicemistrz świata Virgilijus Alekna, który w Połdnie szykuje się do dalszych występów w Pucharze Świata. Zwycięzcą zawodów pod nieobecność faworyta został Vaclovas Kidykas, który w drugiej próbie osiągnął wynik 61,20 m. Medal srebrny przypadł w udziale mistrzowi olimpijskiemu z Barcelony Romasowi Ubartasowi - 59,28 m.

W biegu na 100 m triumfował Donatas Jakszevičius z Poniewieża - 10,83, w biegu na 400 m przez płotki - kowieńczyk Arturas Marcenka - 55,17, w biegu na 1500 m - Dainius Grudzys z Kłajpedy - 3.49,08.

Wśród kobiet w sprincie zwyciężyła Audra Dagelyte z N. Akmene - 11,9. W tej konkurencji z powodu przebiegnięcia nie wystąpiła litewska Agne Visockaitė. W biegu na 400 m pierwsza była kłajpedzianka Vida Bytautiene (55,49), w biegu na 1500 m - Rasa Drazdauskaitė z Szawel (4.31,5). W chodzie na 5 km zwyciężyła Sonata Milusauskaitė z Prien - 22.38,7. W konkurencjach technicznych triumfowały wilińkanki. W rzucie dyskiem pierwsza była Renata Gustaitė - 58,60 m, w pchnięciu kulą Danguole Urbikienė - 16,04 m, w skoku w dal Vaida Usaite - 5,87 m.

Imprezę zainaugurowali i uczestników zawodów pozdrowili dyrektor generalny Departamentu Sportu Rimas Kurtinaitis i prezydent Narodowego Ko-

mitetu Olimpijskiego Litwy Arturas Povilinas. Flagę zawodów na masz wciągnął olimpijczyk Romas Ubartas i Rita Ramanauskaitė.

Podczas uroczystości otwarcia medale „Za zasługi dla sportu Litwy” wręczono wybitnym lekkoatletom i trenerom kraju Felicji Karoblione, Romasowi Bite, Adolofasowi Varanaukasowi, Zenonasowi Szveikauskasowi, Algisowi Vilkasowi, Kastytisowi Pavilonisowi.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Turniej piłkarzy

Dziś zostaną wyłonieni medalisci zawodów w piłce nożnej. O złoty medal będą walczyć zespoły Kowna i Wilna, zaś o medale brązowe zmierzą się jeźdźnicy Poniewieża i Szawel.

W półfinale na stadionie „Inkaras” w Kownie wilińskie po zaciętej walce pokonały reprezentację Szawel 2:1, a kowieńczycy byli lepsi w spotkaniu z zespołem Poniewieża 3:1. Wilińianie wzięli rewanż za porażkę z ekipą szawelską w mistrzostwach Ligi Piłkarskiej Litwy.

Walczą pięściarze

Najlepsi pięściarze Litwy zebrali się w Olicie by wyłonić zwycięzców Olimpiady. Ogółem wystartowało 79 zawodników. W oddzielnych kategoriach wagowych występuje różna ilość zawodników. Tak w wadze superciężkiej od razu odbyła się walka finałowa pomiędzy dwoma pięściami. W niektórych wagach zarejestrowano nawet po 8-9 pięściarzy. O nagrody olimpiady walczy bokserzy z 15 miast i rejonów Litwy. Najwięcej pięściarzy jest z Kowna (16), Olity (11), Poniewieża (10) oraz z Mariampola (7).

Start żeglarzy

Przy dogodnym wietrze w kowieńskim jachtklubie „Zalgiris” rozpoczęły się zawody żeglarzy II Olimpiady Narodowej Litwy. Rozegrano już cztery wyścigi w czterech klasach. Ogółem bierze udział 59 żeglarzy, a wśród nich cztery kobiety. Zaplanowano rozegranie 12 wyścigów, z których zaliczy się 10 najlepszych wyników.

Faworyt zawodów - dwukrotny mistrz Europy Raimondas Sztingidinis wygrał pierwszy wyścig w swej klasie Laser-Radial, jednakże dalej startował w klasie Laser i wygrał dwa wyścigi z trzech i zajął również ogólnie czwartą-piątą pozycję. Mistrzowie Olimpiady zostaną wyłonieni w piątek. Inf. wł.

Wystawa w Muzeum Sportu

W Litewskim Muzeum Sportu w Kownie otwarto wystawę „Ruch olimpijski a Litwa”, poświęconą 60-leciu pierwszej Litewskiej Olimpiady Narodowej oraz 10-leciu odrodzenia Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy (NKOI). Nowa ekspozycja jest przeglądem litewskiego ruchu olimpijskiego oraz najważniejszych wydarzeń ostatniego dziesięciolecia.

„Udział w olimpiadzie w 1924 roku był pierwszym małym krokiem litewskich sportowców, niemniej otworzył olbrzymie perspektywy olimpijskie” - powiedział prezydent NKOI Litwy Arturas Povilinas, otwierając ekspozycję, na której m. in. można też obejrzeć niedawno otrzymane przez niego order Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (IOC).

W otwarciu wystawy uczestniczyli liczne grono weteranów litewskiego

sportu, których liczne trofea są ozdobą muzealnej ekspozycji. Otwarcie nowej wystawy jednocześnie posłużyło za pretekst do podarowania muzeum nowych eksponatów. Swoje nagrody administratorowi muzeum Stepanosowi Gečasowi wręczyli też uczestnik I Olimpiady Narodowej Litwy kowieńczyk Vytautas Iglunas, tenisista Tadas Adomavicius z Floridy, przedstawiciel federacji pływackiej oraz dyrektor generalny Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu Rimas Kurtinaitis.

Jak powiedział kierownik Muzeum Sportu, oficjalnie będącego filią Muzeum Wojskowego im. Witolda Wielkiego, obecnie posiada ono 15 tys. eksponatów, z których 1000 zaprezentowano na stałej ekspozycji. Ogółem w muzeum jest 21 stałych stoisk, w tym 14 poświęconych najpopularniejszym dziedzinom sportu.

Wokół piłki nożnej

Henryk Kasperczak zwolniony

Henryk Kasperczak został zwolniony z funkcji trenera reprezentacji Tunezji. Taką decyzję podjął we wtorek Tunezyjska Federacja Piłkarska.

W ostatnim we francuskich mistrzostwach świata meczu Tunezji zwyciężyli piłkarzy tej drużyny poprowadził Ali Selmi, dotychczas drugi trener reprezentacji.

Mecz-benefis Nivela

Jeszcze przed zakończeniem 16 finałów piłkarskich MŚ'98, na paryskim stadionie Colombes odbędzie się pokazowy mecz, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz poszkodowanego poli-

ejanta francuskiego Daniela Nivela, który walczy o życie w szpitalu w Lens. Pomysłodawcami tej charytatywnej imprezy są Uwe Reinders i Gernot Rohr, Niemcy, którzy grali w Girondins Bordeaux.

O zorganizowaniu tego przedsięwzięcia poinformował we wtorek sekretariat Komitetu Organizacyjnego France'98. M. in. już zgłosił chęć występu Frantz Beckenbauer, a także Klaus Alfofs, Dieter Mueller i Karl-Heinz Runnenmeier.

Angielski kibic

pchnięty nożem

Kolejny angielski kibic został pchnięty nożem, tym razem w klatkę piersiową, w poniedziałek wieczorem w Tuluzie. Jego życiem nie zagraża niebezpieczeństwo. 28-letni Steven Clarke był ranny w centrum miasta przed Francuzami.

Pępek w środku świata

Jest śladem zespolenia i rozłączenia z matką, symbolem płodności. Trudno stwierdzić, czy więcej w nim niewinności czy też grzeszności. Dziś stał się chętnie eksponowaną i ozdabianą częścią ciała

Ciało ludzkie posiada niewiele równie tajemniczych miejsc, które w podobnym stopniu fascynują ludzi. I choć pępek pepkowi nierówny, na pierwszy rzut oka wszystkie wydają się identyczne. Jednak, prawdziwy znawca, oceniając jego linie, napięcie, rysunek, położenie - potrafi rozpoznać arcydzieło. O tym, jak duże znaczenie może mieć kształt, świadczy fakt, że w Stanach Zjednoczonych wybiera się nawet Miss Najpiękniejszego Pepka. Każda kobieta, która nie chce być posądzona o nienowoczesność, będzie musiała tego lata zainteresować się tym detalem swego ciała. Dzisiejsza moda nakazuje bowiem zdecydowanie: odsłaniać!

Adam i Ewa podobno nie mieli pepków. Byli jedynymi ludźmi, których nie urodziła kobieta. Z jakim zdumieniem musieli spoglądać na brzuchy swoich synów. Problem pepków pierwszych rodziców nie był blahy, skoro zainteresowali się nim nawet żydowscy mędrcy Talmudu. Kilka wieków później długie i poważne dysputy na ten temat prowadzili średnio-wieczni teolodzy.

Jedną z legend tureckich opowiada, że kiedy Allah stworzył pierwszego człowieka, rozkazał szatanowi, by oddał część nowemu doskonałemu dziełu Boga. Diabeł wpadł w taką furję, że napluł na człowieka, trafiając w sam środek jego ciała. Wtedy Allah zerwał skalany kawałek skóry, po którym pozostało zagłębienie i blizna.

W przekazach mitologii hinduskiej utrwalił się bardzo charakterystyczny obraz Wisznu - boga płodności. Z pępka śpiącego boga wyrasta lotos, a w wnętrzu rozkwitającego kwiatu sadowi się Brahma, bóg-stworzyciel. Ten który rodzi życie - w taki sposób postrzegają pępek również ludy zamieszkujące Amerykę Łacińską.

Na początku był węzeł

Tajemniczość małego otworu w środku brzucha, właściwie do niczego nieprzydatnego, przyciągała nawet wielkich filozofów. Platon w „Uczcie” tłumaczy pochodzenie pepka. Wszystko zaczęło się u zarania dziejów człowieka, kiedy na świecie

żyła jeszcze trzecia pleć - obojnacza. Złożona była z dwóch pierwiastków - męskiego i żeńskiego, posiadała dwie twarze, dwie pary nóg, rąk, uszu i dwie „okolice wstydlive”. Były to jednak istoty harde i buntownicze, zamierzając wystąpić przeciw bogom. Zeus, aby osłabić ich ogromną siłę, postanowił porozcinać ich ciała tak, że z każdego powstała para ludzi: mężczyzna i kobieta. Rozproszył ich potem po świecie i dlatego każde z nich poszukuje swojej połowy, aby być w pełni szczęśliwym. Całe dzieło dokończył Apollo - „twarze poobrać i pościągając ze wszystkich stron skórę na to, co się dziś brzuchem nazywa, tak jak się sakiewkę ściąga, a jeden otwór zostawił i zawiązał go na środku brzucha. Ten węzeł dziś nazywają pępkiem. Wygładził zmarszczki, (...) kilka tylko fałdów zostawił naokoło brzucha i przy pępku, na pamiątkę dawnego stanu rzeczy”.

Wprawdzie w prymitywnych kulturach i dawnych społecznościach nagość była sprawą naturalną i powszechną, jednak pępek zwracał na siebie szczególną uwagę i przyciągał spojrzenia. Jego centralne położenie zaczęło symbolizować ówczesne pojęcie orientacji we wszechświecie.

Grecy wyznaczyli środek świata w świątyni Apollina w Delfach. Ale

nie byli pierwsi. Od początku dziejów człowieka plemiona gromadziły się wokół pnia drzewa albo słupa białego w ziemię pośrodku osady, który pokazywał środek świata. Przyjmując zarazem charakter bóstwa, pośredniczył między niebem a ziemią. Do dzisiaj zwyczaj tego przestrzegają niektóre plemiona australijskie.

Egipcjanie wznosili kamienne lub drewniane tzw. prapagórki, otaczając je wielkim kultem - „Kamień Benben”, „Słup Iunu” w Heliopolis, „Kolumna Dzed” w Memfis, Busirus, Mendes to sławne symbole.

Choć dla wielu pepek jest tylko zwyczajną blizną, okazuje się, że może on również stanowić wyróżniający atrybut urody. Niegdyś starannie przykryty, dziś jest śmiało eksponowany.

Wszystkie stanowiły odzwierciedlenie zarówno początku, jak i środka świata. Właściwie każda świątynia stanowiła dla Egipcjan osobny pępek świata, co bynajmniej nie kłóciło się z ówczesnym sposobem jego pojmowania.

W wierzeniach niektórych ludów Północy nawet niebo ma swój pępek. Jest nim Gwiazda Polarna. Wydaje się, że ten intrygujący szczegół ludzkiej anatomii, tak jak na ciele człowieka wyznacza idealnie jego środek, użyczył swego znaczenia innym sytuacjom. Mianem pepka zwykło się określać wszystko, co jest środkiem, centralnym punktem, ale także początkiem, narodzeniem i stworzeniem.

Większości z nas pępek nie kojarzy się dzisiaj z żadnymi ideami, ale

wciąż zaprzęta nie mniejszą uwagę. W tańcu brzucha tancerki kręcą zmysłowo biodrami, pobudzają wyobraźnię, ale to pępek występujący w roli głównej faluje, ekscytuje, przyciąga, kuszą. Wschodnie tancerki wiedzą o tym i potrafią to zainteresowanie wykorzystać, przystrojając ten małeńki otwór w ciele cekinami, łańcuszkami i złotymi frędzlami albo wkładając do środka drogocenne kamienie. „Pępek ma moc przekazywania sygnałów erotycznych, nawet jeśli wydaje się dość niewinnym elementem ludzkiej anatomii” - pisze Desmond Morris w książce „Nasze ciało”. I ma w tym sporo racji, pępek nie jest bowiem chyba zupełnie niewinny, skoro w kinie przez długi czas zakazywano odsłaniania go. W latach 30. i 40. nawet huryusy tańczące zmysłowo musiały maskować go biżuterią lub muślinami. Jeśli czasem na zdjęciach pokazywały brzuch, pępek dostawał się pod bezlistne palce retusera.

Chętnie odsłaniana seksowna ozdoba

Zmieniły się czasy. Tego lata moda stawia na pępek, podążając w ślad za kulturą arabską, w której falujący pępek od dawna stanowi element uwodzielejskiej gry. Wielcy kreatorzy lansują sex-appeal, a eksponowanie seksownej blizny wliczyli niemal do obowiązkowych elementów swoich prowokacyjnych kolekcji. Odsłonięte biusty i brzuchy królują na wybiegach.

Ten niewielki fragment ciała otrzymał nawet swoją własną biżuterię, modelki coraz chętniej ozdabiają go kamieniami i obrączkami. Świat

obiegły zdjęcia ozdobionych pepków Naomi Campbell i Christy Turlington. Także mężczyźni, chociażby George Michael i Axel Rose, starają się dotrzymać kroku najnowszym trendom. I zdaje się, że nie jest to tylko chwilowym kaprysem. Małeńkie nakłucie na brzuchu potrafi odmienić człowieka, który zaczyna wierzyć, że dzięki temu zabiegowi stał się inny, piękniejszy i bardziej wyjątkowy. W ten sposób można nawet poczuć się jak na przykład Ramzes III. Pierścien w pępku w starożytnym Egipcie uważano bowiem za atrybut zaręczony wyłącznie dla faraonów.

Zdaniem antropologów kultury, pępek nie jest częścią ciała, która mogłaby stanowić tabu, może więc być pokazywany. Ale kryje w sobie pewne aluzje, jest czymś w rodzaju oczka, które mruga porozumiewawczo.

Niezależnie od tego, czy pępek stanowi seksualną zachętę i obietnicę czy też nie - długo nie opuszczał spisu tematów zakazanych, nie przestając rozpalać wyobraźni naszych przodków. Wszyscy kojarzyli go z umiejscowionymi w pobliżu organami płciowymi. Jedną z dawnych encyklopedii z całą powagą stwierdzała, że wszystko, co jest położone od pepka w dół, to u niewiasty siedlisko grzechu. Pępkową szparą nazywano w ludowej tradycji kobiecie tano.

Nawet biblia zauważa, jak wiele erotyzmu mieści w sobie pępek. W Pieśni nad Pieśniami nazywa się go „krągłą czaszą”, podobną waginie, co we współczesnych przekładach zlagodzone, sięgając po słowo „lono”. Jaką rolę przypisywali mu starożytni Grecy, jeśli lidyjską królową, w której zakochał się Herakles, kobietę „lubieżną, wszeteczną i pożądliwą” - nazwali Omfale? Grecie omphalo's znaczy pępek.

W czasach współczesnych Desmond Morris wysnuł zastanawiającą wnioskowi teorię, które lubią wystawiać, na widok publiczny swoje gołe brzuchy, ściągając w ten sposób spojrzenie na pępek, nadają mu - świadomie bądź nieświadomie - „range genitalną”.

Co się kryje pod blizną pośrodku brzucha

Może podniecać, macić zmysły, ale to przecież tylko blizna, no, może blizna o niezwykłym kształcie, przypominającym palmę lub gwiazdkę. Kryje się w zagłębieniu utworzonym przez fałdy skóry. W swoich początkach pępek zupełnie nie przypomina uroczą dziurki w brzuchu - na ciele noworodka niczym narosł sterczy brzydki ciemny kikut pepowiny. Zdąrza się, że przybiera niepokojąco duże rozmiary. Wkrótce jednak się płaszczy. Naczynia krwionośne, które dotychczas były przedłużeniem naczyń krwionośnych pepowiny, zamkną się i przestoczą w pasma twardej włóknistej tkanki. Potem - podobnie jak przy innych bliznach - skurczą się, pociągając za sobą skórę w głąb ciała. Pępek stanie się wklesły.

Kształt pepka, podobnie jak uszu, nosa, jest cechą bardzo indy-

Dla starożytnych pępek był nie tylko początkiem życia, ale i centrum Kosmosu

Blizna na brzuchu od wieków symbolizowała centralny punkt Ziemi. Pępkiem świata nazywano miejsca,

które otaczano wyjątkowym kultem. Każdy naród i plemię chętnie widzi się w centrum świata. „Sprawą wielkiej wagi dla ludów pierwotnych (również współczesnych) była zawsze świadomość orientacji w kosmosie” - pisze

Ogromny pępek zdobi brzuch meksykańskiej figurki, będącej symbolem płodności.

Andrzej Niwiński w książce „Mity i symbole starożytnego Egiptu”. „Jej brak oznaczałby powrót do stanu chaosu”. Kamień, położony w miejscu, gdzie spotkały się dwa orły wysłane przez Zeusa wyznaczał Grekom środek świata. Powróciły one w jeden punkt okrążywszy Ziemię, jeden od wschodu, drugi od zachodu.

Nie wiadomo, jak było naprawdę, ale legenda głosi, że pierwsi ludzie nie mieli pepków, ponieważ nie rozdzielili się z kobiety.



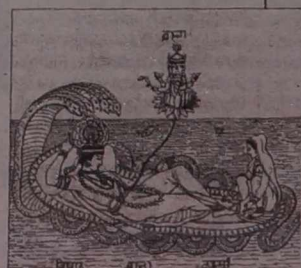
MAGNUM



ANCO BERLIN (2)



„Omphalo's”, czyli po grecku pępek, to kamień wyznaczający środek świata. Znajduje się w Delfach.



Z otworu pośrodku ciała boga Wisznu wyrasta lotos, a w nim bóg stworzyciel - Brahma. W mitologii hinduskiej pępek jest symbolem stworzenia.

INTERFOTO



Męski pepek na opalonym torsie przyciąga wzrok kobiet.



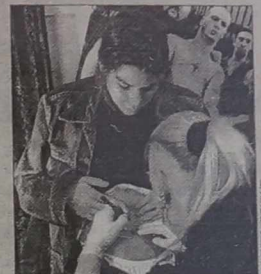
Micky Rourke uważa, że ozdobienie tego przyrodzonego znamię może przydać seksapealu.



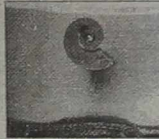
Coraz częściej w pepekku pojawiają się kolczyki, kreatorzy mody wymyślają dlań specjalną biżuterię.

Wszystkie oczy na pepek

Nowe tendencje w modzie nakazują odświeżać pepek. Oczywiście musi on mieć ładny kształt i znajdować się na równie ładnym brzuchu. By bardziej przykuwał uwagę, gwiazdy



W gabinetach kosmetycznych pepekki przekulwa się tak jak uszy.



Niewielka blizna na brzuchu może posłużyć jako miejsce ekspozycji oryginalnego dzieła.

widualną, zupełnie nie zależy od sposobu, w jaki odcięto pepowinę. Głębokość może zależeć od ilości tłuszczu pod skórą. Natomiast kształt nadają mu skóra i mięśnie - mniej lub bardziej napięte. Pepowina wewnątrz ciała matki gwarantowała dziecku bezpieczeństwo i przeżycie, dostarczała mu pokarm i tlen. Pólmietrowy sznurczek o grubości palca wyrasta z łożyska i biegnie wprost do brzuszka dziecka. Wygląda to tak, jakby matka trzymała je na uwięzi. Ale w rzeczywistości jest dla płodu jedynym „oknem na świat”.

Krew pulsuje w pepowinie jeszcze około 5 minut po przyjściu dziecka na świat, ogromną tętnicą przepływa z prędkością aż 6,5 km/godz. Jed-

nak z chwila, gdy noworodek zaczyna oddychać samodzielnie, pepowina staje się nieprzydatna. Po odcięciu jej kikut tylko szpeci i nie wiadomo, co z nim począć.

Niektórzy lekarze powracają dziś do dawnych metod i z odcięciem pepowiny czekają do urodzenia się łożyska, by w ten sposób dać noworodkom możliwość otrzymania dodatkowej porcji krwi. Uważają, że część jego krwi znajduje się w pepowinie i łożysku. Kwadrans albo nawet pół godziny oczekiwania na moment przecięcia dziecko spędza leżąc na brzuchu matki i oddychając już samodzielnie. Niebieskawo biały kikut po kilku godzinach ciemnieje, a w

koncu przyjmuje zupełnie czarny kolor. Zabezpiecza się go jeszcze małą plastikową klamerką, która zostanie tu do czasu, kiedy pepowina wyschnie, skurczy się i odpadnie - a więc jakieś 5-10 dni. Odciętą pepowinę się wyrzuca.

Magiczne obrzędy dotyczą nie tylko pepekka, równie ważna jest ziączka z nim pepowina.

Wy rzucanie pepowiny jest stosunkowo młodym zwyczajem. Społeczności pierwotne wykorzystywały ją podczas obrzędów magicznych. Zjadano ją wówczas uroczystie, grzebano w ziemi albo ukrywano w dziupli drzewa. Często pepowina była noszona jako amulet. Niektóre plemiona pielęgnowały zwyczaj przechowywania jej przez całe życie i chowania w grobie razem z ciałem zmarłego właściciela.

Pepowina - talizman przynoszący szczęście

Ciekawie toczyły się losy odciętej pepowiny i łożyska w różnych częściach świata. Pepowina najczęściej była przedmiotem wórb, z jej wyglądu i długości przepowiadano przyszłość noworodka. W Bawarii nad Renem przechowywane są ją pewien czas w lnianej szmatce, po czym, w zależności od płci dziecka, zostaje pocięta lub pokłuta. Te czynności mają sprawić, że dziecko gdy dorosnie będzie dobrym robotnikiem lub dobrą krawcową.

W Meksyku nad rzeką Santo Domingo zawieszano łożysko na drzewie, by dziecko w przyszłości potrafiło dobrze się wspinąć. Mieszkańcy Pekayon, niewielkiej indonezyjskiej wioski w pobliżu Dżakarty,

wierzą, że pepowina chroni noworodka przed chorobami i duchami kobiet znarych podczas porodu. Michaela Appel, etnolog z Monachium, obserwowała w Indonezji porody, podczas których akuszerki z równą troską dbały o noworodka i o pepowinę. Wisiała ona w woreczku nad kołyską, miała mu towarzyszyć i chronić przez całe życie. Ma być niczym jego brat albo siostra - mawiają w Pekayon. W Ugandzie pepowinę króla przez całe jego życie przechowywuje się w bezpiecznym miejscu. Strzeże jej najwyższy rangą minister. Natomiast nowozelandzcy Maorysi spotykają się na brzegu rzeki i puszczają na wodę łódzeczki z muszli z pepowiną w środku. Jeśli płynię z prądem, wróży to jej właścicielowi długie i szczęśliwe życie.

Czarodziejskie oko dzieciństwa

Kilkuletnie dziecko dokładnie poznając własne ciało czyni ze swego pepekka przedmiot zabawy - dotyka go i laskocze. Jak intrygujący to szcze-



Przygotowała: Beata BATYRA („Focus”)

Cudowny lek na białaczkę

Kilka lat temu odkryto, że w pepowinie i łożysku może tkwić moc uzdrowicielska. Okazało się, że krew łożyskowa (pozostała po porodzie w pepowinie i łożysku) może być wykorzystywana do wal-

ki z nowotworami krwi. W białaczkę przekształcenia nowotworowe macierzystych komórek krwi są już nieodwracalne. Od lat 70. zastępuje się uszkodzone komórki macierzyste komórkami

szpiku kostnego własnego albo pobranego od innej osoby. W Polsce warszawski Instytut Hematologii stworzył właśnie bank krwi łożyskowej, z myślą o wykorzystaniu jej do przeszczepów.

Bezpieczny w łonie matki płód, przez 9 miesięcy jest z nią połączony pepowiną przecinaną w momencie narodzin.



Ludowe zwyczaje przypisujące niezwykłą moc pepowinie i łożysku częściowo potwierdziły badania naukowe. Krew łożyskowa może być wykorzystywana do przeszczepiania szpiku osobom chorym na białaczkę.





FRANCE 98

TABELA GRUPY A

Brazylia i Norwegia awansowały z grupy A do drugiej rundy turnieju France'98. Z grupy B w 1/8 finału zagrają Włochy i Chile.

Tabela końcowa grupy A po trzech rundach (reprezentacja, wygrane, remisy, porażki, różnica bramek, punkty):

1. Brazylia	2	0	1	6-3	6
2. Norwegia	1	2	0	5-4	5
3. Maroko	1	1	1	5-5	4
4. Szkocja	0	1	2	2-6	1



Obrońca włoski Alessandro Costacurta w walce z pomocnikiem Austriaków Heimo Pfeifferbergerem; Kameruńczyk Pierre Njanka w otoczeniu Chilijczyków Clarence Acuna, Pedro Reyesa, Ivana Zamorano i Javiera Margasa; zdobywca bramki dla mistrzów świata Bebeto strzela przez obrońcę Norwegów Kjetila Rekdala, który zdobył decydującego gola dla swej drużyny z karnego.

Fot. EPA-ELTA

Norwegom dopisało szczęście

Grupa A: Brazylia - Norwegia 1:2 (0:0). Bramki: dla Brazylii - Bebeto (79); dla Norwegii - Tore Andre Flo (83), Kjetil Rekdal (89-karny). Żółte kartki: Oyvind Leonhardsen, Erik Mykland (Norwegia). Sędziował: Esfandiar Bahamast (USA). Widzów 60 000.

Brazylia: Taffarel - Cafu, Junior Baiano, Goncalves, Roberto Carlos - Dunga, Leonardo, Denilson, Rivaldo - Bebeto, Ronaldo.

Norwegia: Grodas - Berg, Eggen, Johnsen, Bjoernebye - Leonhardsen, Risetth (79, J. Flo), Rekdal, Strand (46, Mykland), - T.A. Flo, H. Flo (68, Solskjaer).

Z „dalekiej podróży” wrócili piłkarze Norwegii - 11 minut przed końcem meczu w Marsylii przegrywali z Brazylią 0:1, a mimo to zdołali zdobyć dwie bramki dające im awans do 1/8 finału.

Zwycięstwo w tym spotkaniu mistrzom świata zapewniało tylko prestiż. Skandynawowie chcą zakwalifikować się do drugiej rundy musieli wygrać. Wynik na stadionie Stade Velodrome długo się jednak nie zmieniał.

W składzie „canarinhos” grało dwóch najdroższych piłkarzy świata. Ronaldo, którego Inter Mediolan pozyskał za ponad 27 mln USD i Denilson -

przejdzie do Betisu Sewilla za ok. 30 mln w tej samej walucie. Ten drugi podczas France'98 na boisku pojawił się po raz pierwszy, gdyż tym razem Cesar Sampaio musiał pauzować za żółte kartki.

Trener Mario Zagalo zapowiadał radosny futbol. W pierwszej połowie zespół z Ameryki Płd. nie kwapił się jednak ze zmasowanymi atakami. Brazyljczycy wolno doprowadzali piłkę do pola karnego i dopiero wówczas przyspieszali. Tam zazwyczaj natapykali na zagęszczeniu obronę lub byli nieprzepisowo powstrzymywani.

W 11 minucie przed rzutem wolnym

Prodé Grodas nie bez powodów ustawiał mur zawodników. Dzięki temu łatwiej mu było obronić atamowy strzał Roberto Carlos z około 30 metrów. W zasadzie, w tej części gry była to jedyna sytuacja, po której mógł paść gol dla obrońców tytułu.

Skandynawowie także bali się śmieiej zaatakować. Najbliższy zdobycia gola w tym okresie był, rozgrywający najlepszą partię w turnieju, Tore Andre Flo. Płaski strzał Norwega pewnie obronił Taffarel.

W drugiej połowie gwizdy rozlegające się z trybun tylko na chwilę zmobilizowały Brazyljczyków. Po dośrodkowaniu Roberto Carlosa piłka po strzale głową Rivaldo skozłowała przed bramką i przeleciała nad poprzeczką.

Po chwili mocniej zabiły serca nor-

weskich kibiców. Erik Mykland podciął rozpedzonego Roberto Carlosa. Sędzia był pobłażliwy i wyciągnął żółty kartonik.

Ostatni kwadrans meczu to prawdziwy thriller. Ku rozpaczy kibiców Wikingów rezultat odzwarował Bebeto, który wykorzystał indywidualną akcję Denilsona. Gdy wydawało się, że szanse zespołu z Europy są już zaprzepaszczone o swych snajperskich umiejętnościach przypomniał T.A. Flo. Remis nie satysfakcjonował Norwegów. Musieli być od rywali lepsi o jedno trafienie.

Z pomocą przyszedł... amerykański arbiter, który w 89 minucie dopatrzył się problematycznego faulu Juniora Baiano na T.A. Flo. Pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Kjetil Rekdal.

Świetne widowisko i awans Włochów

Grupa B: Włochy - Austria 2:1 (0:0). Bramki: dla Włoch - Christian Vieri (49), Roberto Baggio (90); dla Austrii: Andreas Herzog (90-karny). Żółte kartki: Wolfgang Feiersinger, Ivica Vastic, Peter Schottel (Austria), Paolo Maldini (Włochy). Sędziował Paul Durkin (Anglia). Widzów 80 000.

Włochy: Pagliuca - Nesta (4, Bergomi), Costacurta, Cannavaro, Maldini - Moriero, R. Baggio, D. Biagio, Pessotto - Vieri (60, Inzaghi), Del Piero (73, R. Baggio).

Austria: Konsel - Schottel, Feiersinger, Pfeffer - Wetl, Mahlich, Pfeifenberger (79, Herzog), Kuhbauer (74, Stoger) - Vastic, Polster (62, Haas), Reimayer.

Włosi wygrywając z Austrią awan-

sowali do czołowej 16. drużyn w turnieju. O ich sukcesie przesądził weteran Roberto Baggio, który w 90 min. podwyższył prowadzenie. Gol Andreasa Herzoga z rzutu karnego zmniejszył rozmiary porażki Austriaków.

Trener Włochów Cesare Maldini po raz pierwszy w mistrzostwach desygnował do wyjściowego składu Alessandro Del Piero. Powracający do pełni formy po kontuzji napastnik Juventus Turyn zastąpił Roberto Baggio, który zasiadł na ławce rezerwowych.

Del Piero, wielką nadzieją Włochów na France'98, dopiero po raz drugi w karierze tworzył w ataku parę z Christia-nem Vierim. Drużyna włoska przystąpiła do meczu ze wzmocnioną defensywą.

Kalkulacje południowców wskazywały, że zachowawcza gra będzie im się bardziej opłacała.

W przeciwnym obozie Herbert Prohaska do pierwszej linii posłał w bój zdobywców bramek z poprzednich spotkań w turnieju - Ivicę Vastica i Toniego Polstera.

Austriacy, chociaż to im bardziej powinno zależeć na zwycięstwie, preferowali jednak zachowawczy futbol. W rozdzie, zazwyczaj, pozostawał osamotniony Polster. To właśnie ten zawodnik tuż przed przerwą mógł wpisać się na listę strzelców, ale nie trafił w piłkę po dokładnym podaniu Vastica.

Początek spotkania okazał się pechowy dla Włochów. Już w 4 minucie bo-

isko opuścił na noszach Alessandro Nesta. Austriacy w pierwszej połowie wielokrotnie przekraczali przepisy, otrzymując trzy żółte kartki. Najbardziej „poniewieranym” zawodnikiem był Del Piero.

W tym okresie najlepszą okazję zdobycia bramki dla Włochów zmarnował Francesco Moriero, który z kłunastu metrow strzelił niecelnie z woleja po zagranii Gianluigi Pessoto.

Już pierwsza akcja po zmianie stron przyniosła Włochom powodzenie. Del Piero (ponownie faulowany) precyzyjnie dostrzelił do rzutu wolnego na głowę Vieriego i ten po zdobyciu czwartego gola zrównał się w klasyfikacji najsukceszniejszych strzelców turnieju z Argentynczykiem Gabrielem Batistutą.

Od tego momentu Austriacy ruszyli do przodu większą liczbą zawodników zapominając o obronie. Arnold Wetl

TABELA GRUPY B					
1. Włochy	2	1	0	7-3	7
2. Chile	0	3	0	4-4	3
3. Austria	0	2	1	3-4	2
4. Kamerun	0	2	1	2-5	2

Pary 1/8 finału - 27 czerwca:
Norwegia - Włochy
Brazylia - Chile

(strzał przewrótka) czy Mario Haas byli blisko szczęścia.

Gola (Roberto Baggio) w 90 min. zdobyli jednak Włosi, którzy wykorzystali zle zastawioną pułapkę „na spalony”. Bramka z karnego strzelona przez Herzoga nieczego nie mogła zmienić losów spotkania i Austriacy, którzy uzbierali w MŚ zaledwie dwa punkty i mogą wracać do domu.

Sukces Chilijczyków

Grupa B: Chile - Kamerun 1:1 (1:0). Bramki: dla Chile - Jose Sierra (21); dla Kamerunu - Patrick Mboma (56). Czerwone kartki: Rigobert Song (52), Jean-Jacques Etame (89, obaj Kamerun). Żółte kartki: Francisco Rojas, Nelson Parraguez, Moises Villarroel, Miguel Ramirez (wszyscy Chile), Rigobert Song (Kamerun). Widzów 40 tys. Sędziował Laszlo Vagner (Węgry).

Chile: Tapia - Fuentes, Margas, Reyes - Villarroel (70, Cornejo), Rojas (77, Ramirez), Acuna, Parraguez, Sierra (70, Estay) - Zamorano, Salas.

Kamerun: Song'o - Njanka, Song, Pensee, Wome - Ndo (83, Etame), Mahoune, Olenbe (69, Angibeaud), Job (73, Tchami) - Mboma Omam-Biyik.

Piłkarze Chile osiągnęli historyczny sukces. Po raz pierwszy od 1962 roku awansowali do drugiej rundy finałów piłkarskich mistrzostw świata, chociaż znow nie udało im się wygrać meczu - zremisowali z Kamerunem 1:1.

Obie drużyny rozpoczęły spotkanie bardzo ostrożnie, zdając sobie sprawę z wagi wyniku tego meczu. Aby awansować, Kameruńczycy musieli wygrać i liczyć na porażkę Austrii z Włochami. Chilijczykom wystarczył remis, pod warunkiem, że Austriacy nie pokonają Włochów. Tak też się stało.

Na pierwszą bramkę nie trzeba było jednak długo czekać. Po kilkunastu minutach dosyć twardej walki głównie w środku pola tuż przed polem karnym Kamerunu faulowany był Zamorano. Rzut wolny wykonał Sierra, który precyzyjnie podkreślił piłkę i ponad murem rywali posłał ją wprost w okienko bramki Song'o. Bram-

karz Kamerunu nie miał żadnych szans na obro-nę tego strzału.

Po zdobyciu gola ataki Chilijczyków stały się coraz groźniejsze. Najdogodniejszą okazję do podwyższenia wyniku miał Salas, którego mocny strzał zdołał obronić Song'o.

Przewaga piłkarzy Nelsona Acosty nie trwała jednak długo. W 35 minucie wszystkim na stadionie wydawało się, że Kamerun wyrównał, jednak węgierski sędzia Laszlo Vagner nie uznał bramki Omam-Biyika decydując, że strzelec był na pozycji spalony.

„Nieposkromione Lwy” od tej chwili groźnie atakowały bramkę Tapii, a Chilijczycy zostali zepchnięci do obrony. Tylko nieskuteczności Omam-Biyika i Mbomy podopieczni Nelsona Acosty zawiązują fakt, że do szatni schodzili z jednobramkową przewagą.

Początek drugiej połowy nie był zbyt szczęśliwy dla drużyny kameruńskiej. Już w 52 minucie za uderzenie łokciem w twarz Salasa drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Song.

Nie zdeprymowało to jednak Kameruńczyków, którzy rzucili się do huraganowych ataków. Ich akcje w kolejnych minutach sprawiały wrażenie, jakby to Chilijczykom brakowało jednego zawodnika. Odwaga przyniosła sukces. W 56 minucie do bramki Tapii wpadła piłka po głowce Mbomy.

Odżyły nadzieje Kamerunu. Dwie minuty później ich marzenia omal się nie spełniły. Sędzia nie uznał jednak bramki strzelonej przez Omam-Biyika, odgwiżdżając spalonego, mimo, że kameruński napastnik był wyraźnie na czystej pozycji.

W 89 minucie za faul boisko musiał opuścić Etame. Chilijczykom udało się utrzymać remis, który oznaczał dla nich awans do 1/8 finału, bo-wiem w równoległym rozgrywanym spotkaniu tej samej grupy Włosi pokonali Austrię 2:1.

Efektowne zwycięstwo nie pomogło

Grupa A: Maroko - Szkocja 3:0 (1:0). Bramki: Salaheddine Bassir - dwie (22 i 84), Abdeljilil Hadda (47). Żółte kartki: Youssef Chippo (Maroko), Kevin Gallacher (Szkocja). Czerwona kartka: 54, Craig Burley (Szkocja). Sędziował Ali Mohamend Bujsaim (ZEA). Widzów 36 tys.

Maroko: Benzekri - Saber (72, Rossi), Naybet, Amzine (76, Azzouzi), Abrami - El Khalej, Hadji, Chippo (88, Sellami), Triki - Bassir, Hadda.

Szkocja: Leighton - Boyd, Weir, Hendry, Dailly - McNamara (55, McKinlay), Burley, Lambert, Collins - Gallacher, Durie (83, Both).

Maroko wysoko wygrało ze Szkocją 3:0, jednak tak efektowne zwycięstwo nie pomogło w awansie do drugiej rundy. W równoległym rozegranym meczu tej samej grupy Norwegia pokonała Brazylię 2:1 i zespół Henri Michela musi wracać do domu.

Przez nieco ponad dwadzieścia minut z boiska wiało nudą. I nagle Marokańczycy przeprowadzili pierwszą ciekawą akcję, która zakończyła się golem. W 22 minucie podanie ze środka boiska trafiło do wychodzącego na czystą pozycję Bassira, którego nie zdołali upilnować szkoccy obrońcy. Reprezentant Maroka znalazł się sam na sam z bramkarzem Leightonem i strzałem z pierwszej piłki umieścił piłkę w siatce.

Bramka ożywiła obie drużyny. Podbudowani golem podopieczni Michela zaczęli wykorzystywać swój największy atut - szybkość i coraz pewniej atakowali Szkotów. Jednak tylko raz udało im się poważniej zagrozić bramce Leightona. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy na czystą pozycję wychodził po-

nownie Bassir, ale w ostatniej chwili został powstrzymany przez obrońcę rywali.

Szkoci, mimo składniczej gry, mieli tylko jedną okazję do wyrównania. W 38 minucie bramkarz Maroka Benzekri obronił mocny strzał Burleya, który z prawej strony wbiegł z piłką na pole karne.

Na 2:0 Maroko podwyższyło tuż po wznowieniu gry. Akcja do złudzenia przypominała tę, po której padł pierwszy gol. Dalekie podanie od Hadji trafiło do Haddy, który miał przed sobą tylko Leightona. Doświadczony Szkot wybiegł z bramki i zdołał odbić w górę wysoki strzał, piłka jednak dosyć niespodziewanie wylądowała tuż pod poprzeczką.

Strata drugiego gola mocno poirytowała Szkotów. W 54 minucie Burley brutalnie sfaulował jednego z przeciwników i sędzia nie miał wątpliwości, pokazując szkockiemu piłkarzowi czerwoną kartkę.

Coraz bardziej pewni siebie Marokańczycy zaczęli kontrolować przebieg meczu. Oddali inicjatywę Szkotom, ale nie pozwalali im zbyt blisko zbliżyć się do swojej bramki. Jedynie od czasu do czasu niepokoił rywali prostopadłymi podaniami do przodu, które sprawiały sporo kłopotów szkockim obrońcom.

Zwycięstwo w 84 minucie przypieczętował Bassir, który efektownie minął jednego ze szkockich obrońców i precyzyjnym strzałem po raz drugi w tym meczu pokonał Leightona.

Po końcowym gwizdku sędziego Marokańczycy w triumfalnym geście unieśli ręce do góry. Po chwili jednak, z rozpaczą złapał się za głowy. Wiadomość o zwycięstwie Norwegii nad Brazylią kilku z nich doprowadziła do płaczu.

CZWARTEK

25 CZERWCA

LTV

6.30 - Dzień dobry 7.30 - Film anim. 8.00 - Słowo chrześcijanina. 8.20 - II Litewska Olimpiada Narodowa. 8.40 - Twój czas 9.10 - Festiwal wileński. 9.20 - Klub pasyjny. 14.05 - Skowronki i sowy. 14.35 - Milioner. 14.55 - Szanujmy swoje. 15.00 - Pół godziny w rzadzie. 15.30 - Film anim. 15.50 - Piłka nożna. Holandia-Meksyk. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S., „Noc i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Okres twórczy. 19.20 - W 100 lat przedwiośnie. 19.30 - Wytytułki Litewskiej Szejmy Republiki Litewskiej. 19.45 - Teleshow. 19.50 - Program muz. 15.00 - S., „Dallas”. 7.00 - S., „Tak świąt się kreści”. 8.00 - S., „Esmeralda”. 8.45 - S., „Szczury wodne”. 9.30 - S., „Krótkie historie”. 10.30 - S., „Wojny domowe”. 11.30 - Jesteś z nami. 12.00 - S., „Taran”. 13.00 - Program muz. 15.00 - S., „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S., „Tak świąt się kreści”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S., „Esmeralda”. 19.00 - S., „Conan”. 20.00 - S., „Dobrych chłopcy, zli chłopcy”. 21.00 - Film fab. „Rio-Loob”. 23.00 - S., „Plaskawy”. 23.10 - Film fab. „Oddział Z”. 1.20-6.00 - Deutsche Welle.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne kolo. 8.30 - S., „Bez domu jest źle”. 9.05 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S., „Mały detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S., „Radio Romans”. 11.40 - Smaczne. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwona li-

nia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S., „Powrót Świątoga”. 15.50 - S., „Złota klatka”. 16.35 - S., „Klinika zachodnia”. 17.50 - S., „Bez domu jest źle”. 17.50 - S., „Zar młodości”. 18.35 - S., „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S., „Nazywa się Nikita”. 20.50 - N. 14. 20.15 - S., „Renezat”. 22.00 - S., „Murphy Brown”. 22.25 - S., „Mankuzo. FTB”. 23.10 - N. 14. 23.25 - S., „Zysk”. 0.10 - Magazyn erot.

BALTYCKA TV

6.00 - S., „Dallas”. 7.00 - S., „Tak świąt się kreści”. 8.00 - S., „Esmeralda”. 8.45 - S., „Szczury wodne”. 9.30 - S., „Krótkie historie”. 10.30 - S., „Wojny domowe”. 11.30 - Jesteś z nami. 12.00 - S., „Taran”. 13.00 - Program muz. 15.00 - S., „Dallas”. 16.00 - Program muz. 17.00 - S., „Tak świąt się kreści”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S., „Esmeralda”. 19.00 - S., „Conan”. 20.00 - S., „Dobrych chłopcy, zli chłopcy”. 21.00 - Film fab. „Rio-Loob”. 23.00 - S., „Plaskawy”. 23.10 - Film fab. „Oddział Z”. 1.20-6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.00 - Kanal muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S., „Los Mariariany”. 8.45 - S., „Santa Barbara”. 9.30 - S., „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S., „Grace w opałach”. 10.50 - Wiecezór z E. Gabrenáte. 11.20 - Budownictwo. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S.

„Katti Dog”. 15.20 - S., „Drużyna. A”. 16.10 - S., „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - Kanal muz. 17.20 - S., „Santa Barbara”. 18.10 - S., „Los Mariariany”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.25 - S., „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S., „Słoneczny patrol”. 20.30 - Zapiskiśmy. 21.00 - W archiwum X. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.05 - Film fab. „VR.5”. 22.50 - Wiadomości. 22.55 - Film fab. „Wyrafinowani zbrodnie”. 11.00 - Kanal muz.

WILEŃSKA TV

12.10 - Znał Włhi TV. 12.40 - Towary i usługi. 12.50 - Lekcja języ. 13.00 - Wypowiedzenia na liveskim wybrzeżu. 13.10 - Film fab. „Tango naszej młodości”. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kanal muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Po doba się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S., „Dyżurna apteka”. 17.30 - „Zrób krok”. 18.30 - Wileńska jutrzka. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Amerykański kiksobor-1”. 21.45 - Z Moskwy. 22.00 - S., „Dyżurna apteka”. 22.30 - Z Wilna. 22.45 - Zrób krok. 23.40 - Film fab. „Służbowy wieczorek”.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Aleksander Parchoimienko”. 17.00 - S.

„Antonella”. 18.00 - Terytorium. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Przesładowca. 20.15 - Fotoklub. 20.30 - Zgadnij i dżwono. 20.35 - Kalendarz znik. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - S., „Antonella”. 23.05 - Kalendarz znik. 23.15 - Puls Wilna. 23.45 - Wiadomości (pol.).

I KANAL ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 15.35, 22.05 - Wiadomości. 7.15 - Film fab. „Stewardessa”. 8.05 - Człowiek i prawo. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - Piłka nożna. RPA-Arabia Saudyjska. 10.15 - Raza. 23.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.15 - Dziecięce anegdoty. 14.40 - S., „Skala Złoty Róż”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.50 - Piłka nożna. Holandia-Meksyk. 18.05 - Aby pamiętać... 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Komedja. 21.35 - S., „W poszukiwaniu zaginionych skarbow”. 22.20 - Piłka nożna. USA-Jugostawia. 23.20 - Film anim. dla dorosłych.

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.45 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary poczta. 6.20 - Strong przedstawia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.05 - W.

czas. 7.35 - Sam sobie rzyciem. 8.05 - S., „Santa Barbara”. 9.30 - S., „Tajemnice Petersburga”. 10.25 - Piłka nożna. Nigeria-Paragwaj. 12.30 - Film anim. 13.05 - S., „Mały wólczyca”. 13.30 - Milioner. 14.40 - Drogami Rosji. 15.30 - Ubudione melodie. 15.45 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.15 - Film „Ciemność nad Tullinheim”. 18.20 - Szczygoby. 18.45 - S., „Santa Barbara”. 19.45 - S., „Tajemnice Petersburga”. 20.50 - Film fab. 22.05 - Oddział dyżurny. 22.20 - Program. 22.45 - Piłka nożna. Belgia-Korea.

TV POLONIA

7.00 - Sport-telegram. 7.10 - Szybie z resztek. 7.40 - Drewniane klejnoty Małopolski - reportaż. 8.00 - Ludzie, sprawy, miejsca. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Szafki - program dla dzieci. 9.15 - Przyszłość jednostki. 9.19 - Brzeska 9.45 - Sport z satelity. 10.45 - Wielka kawa - teleturniej. 11.35 - Polska - świat. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Życie za życie”, dramat prod. polskiej. 13.55 - Historia Festiwalu Opatkowskiego. 14.45 - Auto - Molo - Klub. 15.00 - Panorama. 15.50 - Czas przeszły codzienny. 15.50 - Warownie pogranicznych szlaków. 16.00 - Credo - wamagny katolicy. 16.30 - „Znak Orła” - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 17.00 - Telewizja ekspres. 17.15 - Krzyżówka



szczęścia - teleturniej. 17.40 - Turniej Lgazy - Bogatynia'98. 18.05 - Spotkania. 18.15 - „Trzy młyny” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Tele-serial „Monolog z Lisiej Parki”. 21.05 - XXXV KFPF Opole'98 - przeboje list przebojów. 22.35 - Międzynarodowe Targi Książki. 23.00 - XXXV KFPF Opole'98 - przeboje list przebojów. 0.30 - W centrum uwagi. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Tydzień przegód w Afryce” - serial anim. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Trzy młyny” - serial prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 2.50 - Teatr Telewizji. „Monolog z Lisiej Parki”. 3.45 - Turniej Lgazy - Bogatynia'98. 4.10 - „89 lat Juliana Strykowskiemu” - film dok. 5.35 - W centrum uwagi. 5.50 - Przegład pracy polonijnej. 6.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.30 - Party u Wojciecha Gąssowskiego.

POLSA 2

SOBOTA

27 CZERWCA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat Dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obyczaj. 10.30 - „Cwaniak” - serial sensac. - przygod. 11.30 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Link New Look - magazyn mody dla młodzieży. 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 15.00 - S., „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 12.30 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Link New Look - magazyn mody dla młodzieży. 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 15.00 - Soundtrack. 15.30 - Na topic. 16.00 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obyczaj. 17.00 - Informacje. 17.10 - Mini detektywi - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone” - serial amerykań. 19.00 - „Micaela” - wileńska telenowela. 19.50 - „Jufiora USA (1980). 21.30 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 22.20 - Plastik TV. 23.20 - Afficionado. 23.50 - DJ Club - program o muzyce techn. 0.50 - Między snem, a jawą.

rial anim. dla dzieci. 9.00 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obyczaj. 10.30 - „Cwaniak” - serial sensac. - przygod. 11.30 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Link New Look - magazyn mody dla młodzieży. 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 15.00 - Magazyn Motoryzacyjny Młodych. 15.30 - Jacek Ziobro Superstar - program satyryczny. 16.00 - „Droga do Avonlea” - kanad. serial obyczaj. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Mini detektywi” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Michael Valiant” - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone” - serial amerykań. 19.00 - „Micaela” - wileńska telenowela. 19.50 - „Jufiora USA (1980). 21.30 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 22.20 - Plastik TV. 23.20 - Afficionado. 23.50 - DJ Club - program o muzyce techn. 0.50 - Między snem, a jawą.

PONIEDZIAŁEK
29 CZERWCA

7.00 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci.

9.30 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 10.30 - „Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone” - serial amerykań. 11.30 - „Disco Relax. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Plastik TV. 14.30 - Jacek Ziobro Superstar - program satyryczny. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Festiwal Polsat Dance. 15.45 - Plastik TV. 16.00 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Cwaniak” - serial sensac. - przygod. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Dylnasty” - amerykań. serial obyczaj. 20.50 - „W słońcu Kalifornii” - amerykań. serial obyczaj. 21.45 - „Dzienne samoloty” - serial. 22.45 - „Rafa Donovan” - USA (1963). 0.35 - Przynul mie.

WTOREK
30 CZERWCA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat Dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla młodzieży. 9.30 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 10.30 - „Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone” - serial amerykań. 11.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 12.30 - „Ta-

jemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Na topic. 14.30 - Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora. 14.50 - Dance TV. 15.30 - Festiwal Polsat Dance. 15.45 - Plastik TV. 16.00 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 18.00 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Pogromcy zła” - amerykań. serial grozy. 20.50 - „Rafa Donovan” - komedia. USA (1963). 22.40 - „Zaszczuta” - USA (1993). 0.15 - Przynul mie.

ŚRODA
1 LIPCA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat Dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla młodzieży. 9.30 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 10.30 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod. 11.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - TV Shop. 14.00 - DJ Club. 14.30 - Link Look - magazyn mody dla młodzieży. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Festiwal Polsat Dance. 15.45 - Plastik TV. 16.00 - „Niustraszony” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers” - serial anim. dla młodzieży. 18.00 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod.

Plastik TV. 16.00 - „Hawaje pięć-zero” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers” - serial dla młodzieży. 18.00 - „Cwaniak” - serial sensac. - przygod. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.55 - Program informacyjny CNN News. 20.10 - „Dylnasty” - amerykań. serial obyczaj. 21.00 - „Zaszczuta” - USA (1993). 22.35 - „Saxo” - Francja (1987). 23.00 - Przynul mie.

CZWARTEK
2 LIPCA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat Dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Niustraszony” - serial krym. 10.30 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod. 11.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - TV Shop. 14.00 - DJ Club. 14.30 - Link Look - magazyn mody dla młodzieży. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Festiwal Polsat Dance. 15.45 - Plastik TV. 16.00 - „Niustraszony” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers” - serial anim. dla młodzieży. 18.00 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod.

PIĄTEK
3 LIPCA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Festiwal Polsat Dance. 7.45 - Plastik TV. 8.00 - TV Shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Niustraszony” - serial krym. 10.30 - „Czarnie kapelusze” - serial sensac. - przygod. 11.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 12.30 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 13.30 - TV Shop. 14.00 - Afficionado. 14.30 - Jacek Ziobro Superstar - program satyryczny. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Festiwal Polsat Dance. 15.45 - Plastik TV. 16.00 - „Niustraszony” - serial krym. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla młodzieży. 17.35 - „Power Rangers” - serial anim. dla młodzieży. 18.00 - „Cwaniak” - serial sensac. - przygod. 19.00 - „Tajemnicza dama” - argentyńska telenowela. 19.55 - Program informacyjny CNN News. 20.10 - Idź na calosc. Show z nagrodami. 21.00 - „Buntownicy”. Australia (1985). 22.35 - „Charlie Bubbles” - dramat obyczaj. USA (1968). 0.05 - Przynul mie.

1 LIPCA



OBCHODZI SWOJE 6. URODZINY

Drodzy słuchacze, chcielibyśmy Was wszystkich zaprosić na święto. Niestety, na Litwie nie ma takiego miejsca, gdzie mogliby się zmieścić wszyscy.

UWAGA!

Zapraszamy do udziału w naszym świątecznym konkursie. Prosimy o przysłanie, przyniesienie, przywiezienie przepisu na dowolne danie, którym moglibyśmy poczęstować gości podczas świątecznej imprezy.

6 autorów - najbardziej pomysłowych i oryginalnych przepisów zaprosimy na obchody 6 rocznicy Radia „ZNAD WILII”.

Szczegółowa informacja pod numerem: tel. 8-299 301 87.

Na Wasze zgłoszenia czekamy do 28 czerwca br. pod adresem: Radio „Znad Wilii”. Al. Laisvės 60. 2056 Vilnius

GŁÓWNI SPONSORZY**PARTNERZY****SPONSORZY**

Dodatek „Lietuvos rytas” „SOSTINĖ”
Program Telewizji Litewskiej „NAKVIŠA”

Sklep artykułów sportowych „JIVA”, Kalvariju g. 18, Vilnius
Studium fotograficzne Audriusa Zavadskisa, tel. 22 44 85, 22 19 57

**KURIER WILEŃSKI**

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- sobotnie wydanie

SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU

Do 18 lipca trwa prenumerata „KW”
na sierpień i pozostałe miesiące 1998 r.

Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	57 Lt	95 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	48 Lt	80 Lt
w księgarni S.K.	15 Lt	45 Lt	75 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	70 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

z dostarczaniem przez pocztę 1 mies. 3 mies. 5 mies.
3,9 Lt 11,7 Lt 19,5 Lt
„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Masaż klasyczny, szwedzki bio-energetyczny.
Tel. 48-38-78.

(Zam. D-417)

Niedrogo remontuję maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.

(Zam. D-414)

Poszukuje pracy

Osoba po studiach magisterskich w Polsce, kierunek nauczani początkowe i przedszkolne.
Tel. 56-46-32

(T-19)

Krytyczne dni i godziny w czerwcu

26, piątek (20.00-22.00)
29, poniedziałek (13.00-15.00)

EKRANY

LIETUVA - „Godzilla”:
25.06 o 12, 14.45, 19.30; 26-28.06 o 14.15, 17, 19.45 „Arlette” - 25.06 o 17.30, 22.15 „Norma Gin i Marylin” - 26-28.06 o 12, 22.30.

HELIOS - I sala - „Desperackie działania” - 25.06 o 12, 14, 16, 18, 20. II sala - „Titanic” - 25.06 o 11.30, 15, 18.30.

SKALVIJA - I sala - „Zaćmienie” - 25.06 o 11.40, 13.20, 17.10, 20.50. „Śnieżne uczucie panny Smilly” - 25.06 o 15, 18.45 - II sala - „Desperackie działania” - 25.06 o 13.20, 15.10, 20.40. „Romeo i Julia” - 25.06 o 11.30, 17, 18.50.

VILNIUS - „Groźna cisza”:
- 25.06 o 12, 14, 16, 18. „Skromny urok burżuazji” - 25.06 o 20.

PERGALE - „Z dżungli do dżungli” - 25 - 28.06 o 15, 17. „Nerea” - 25-28.06 o 19.

SALA „OZO” - „Wszyscy mówią, że ciebie kocham”: 25, 26.06 o 18.30; 27-28.06 o 18. „Twarz” - 27-28.06 o 15.30.

Muzykanci na weselach i innych uroczystościach.
Tel. 63-31-01, 8-250-41358.

(Zam. 360)

KALENDARIUM

* Czwartek (25.VI) jest 176 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 189 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Albrechta, Doroty, Lucji, Wilhelma

* Wschód Słońca - 3.43, zachód - 21.00.

Długość dnia 17 godz. 17 min.

* Księżyc. Nów - od 24 czerwca.

Sprzedam nieskoszoną koniczynę.

Tel. 47-55-27, (8-299)52390
(Zam. D-418)

Sprzedam samochód.
M 2140 SL 1985 2500 Lt. Tel. 41-38-06.

(Zam. D-419)

Różnorodne usługi foto i video.
Tel. 70-85-46

(Zam. D-420)

Ładnie i tanio robię na drutach.
Tel. 79-28-17.

(Zam. D-421)

Obóz dla dzieci w Trockim Historycznym Parku Narodowym z nauką jeździectwa, żeglarsstwa i muzykowania oraz obcowaniem w języku obcym.

Tel. w Wilnie (8-22) 64-00-64, 64-09-75
S.A. „Laksztas”

(Zam. 389)

DROBNE ZA DARMO**Uwaga!**

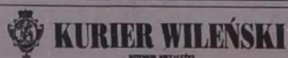
Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KURIER WILEŃSKI**

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Danuta DANOWSKA

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Julitta
TRYK